

PRENUMERATA

Kurjer warszawski (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odosłanie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cesa wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 114.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

— Zeszyt XXIII-ci „Słownika geograficznego” jest do odebrania w naszym kantorze.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Salomei, królowej Halicza i Węgier, żony Kolomana, córki Leszka Białego, księcia krakowskiego i sandomierskiego, i Grzymysławy. Świętobliwy żywot swój zakończyła w r. 1268-ym w Kamieniu, w klasztorze św. Marji Magdaleny. Franciszkanie ciało jej przewieźli do Krakowa, gdzie odbył się pogrzeb dnia 1-go marca 1268-go r.

— W kościele św. Jaka (po-dominikańskim) jutro o godzinie 6 tej zrana odprawioną będzie przed wielkim ołtarzem msza św. z wystawieniem N. Sakramentu, zaś o godzinie 7-mej rano odbędzie się żałobne nabożeństwo z kazaniem i odśpiewaniem wigilij, za spokój dusz zmarłych braci bractwa Różańca świętego.

— Jutro w kościele św. Krzyża, o godzinie 6-tej zrana, odprawioną będzie przed *sanctissimum* msza św. z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— Jutrzejszemi niezapomnianymi rozpoczyna się całodzienne odpustowe nabożeństwo ku czci N. Sakramentu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek).

Przegląd polityczny.

Mowy lorda Salisburego i hr. Kalnokego są, że tak powiem, bohaterkami dnia w Europie. Powiązały je z sobą węzeł duchowego pokrewieństwa i *Journal de St. Pétersbourg*, który w komunikacji wczorajszej z obiema polemizuje. I rzeczywiście wyobrażają one w sobie zwrot znaczący w ugrupowaniu się mocarstw, jaki dokonał się w ciągu ostatnich paru tygodni, mniej więcej od czasu bytności lorda Randolfa Churchilla w Wiedniu. W pierwszych chwilach po jego powrocie nad Tamizę udawano w Anglii sztuczną obojętność dla tego, co się dzieje na wschodzie. Widocznie gabinet angielski nie spieszył się z uprzejmymi ofiarami, aby go nie posądzono o szowinizm. Chłód ten w ocenie położenia „dotykającego przedewszystkiem interesów Austrii”, trwał tak długo, dopóki trwały wstępne rokowania dyplomatyczne. Obecnie, jak sędzić wypada, rokowania te odkryły tak wiele punktów stycznych na linii politycznej obu gabinetów, że hr. Kalnoky mógł już wyrazić otuchę, iż w razie, gdyby Austrija uczuła się zmuszoną do obrony traktatów, miałaby zapewne Anglię po swojej stronie. To samo mniej więcej powiedział w Guildhallu lord Salisbury.

Zbliżenie się Anglii i Austrii jest nowym czynnikiem w polityce europejskiej; od niego liczyć się będzie nowy okres w kalendarzu politycznym. Nie jest to zapewne przymierze, wątpliwe można, czy „zbliżenie” ujęte zostało w paragrafy, ale hr. Kalnoky świeżo w swej mowie sobotniej dowiódł przekonująco, że paragrafy bywają zbyt ciężkim balastem tam, gdzie panuje tożsamość interesów. Minister austriacko-węgierski wytknął zasadnicze linje przyszłego stosunku mocarstw, stawiając na czele ściśle przymierze Austrii z Niemcami, a zaraz potem podnosząc z niebywałą dotąd siłą i otwartością wspólność programu politycznego Austrii z programem Anglii i Włoch. Te dwa ostatnie mocarstwa w zakresie sprawy wschodniej, która obojętną jest dla Niemiec, przyjmują na siebie rolę potężnych komparów Austrii w razie, gdyby dzisiejsze współzawodnictwo interesów pomiędzy Rosją i Austriją nie dało się w drodze dyplomatycznej wyrównać.

Mowy hr. Kalnokego i lorda Salisburego nie dzwonią na wojnę; są one w tendencjach swoich wręcz pokojowe, a mimo tego nie można wątpić, że osłabiły wiarę w pokój. [Odmalowały one barwami tak jaskrawymi sprzeczność interesów i poglądów pomiędzy gabinetami Londynu i Wiednia a gabinetem petersburskim, że w obliczu ujawnionych z pewnością ostentacyjną szorstkością dysonansów trudno pokonać w sobie pewną niewiarę w prawdopodobieństwo

uśmierzenia środkami dyplomacji rosnącego fermentu. Historia, aczkolwiek „mistrzynie” według zdania mędrców, nie umiała dotąd podobnych kontrastów rozwiązywać w sposób wyłącznie dyplomatyczny, a co się jej nie udało, tego nie dokona i genewska liga pokoju, złożona z szlachetnych marzycieli. Nie wynika ztąd weale, ażeby Europie groziła wojna dziś, jutro, za miesiąc... I owszem, może parę lat jeszcze minąć bez burzy, ale ta burza zbliżyła się nieco ku nam pod wpływem przemówień lorda Salisburego i hr. Kalnokego, to więcej niż pewne...

Poniżej zamieszczamy uwagi, nadesłane nam z Budapesztu, jakkolwiek nie we wszystkim podzielamy zapatrywania naszego korespondenta, który może za optymistycznie broni założenia, iż nie się nie stało i nie się nie stanie, coby rokowało pogorszenie się widoków pokoju europejskiego. Drukujemy ten list, aczkolwiek z powyższem zastrzeżeniem, z powodu bogactwa materiału politycznego, jaki w nim się znajduje:

„Exposé hr. Kalnokego nie przyniosło nic nowego, a przeciw przyniosło bardzo wiele: urzędowe pod każdym względem potwierdzenie tych informacji, za których autentyczność mogliśmy zaręczać. Streszczając oświadczenia hr. Kalnokego, powtórzmy tem samem nasze informacje. Austrija o nie się upominać innego nie może, tylko o postanowienia traktatu berlińskiego. W tym kierunku może działać tylko w drodze dyplomatycznej, pokojowej, nie bacząc na objawy przemijające, ale wyłącznie na sposób ostatecznego uregulowania spraw bułgarskich. Austrija postępować musi uważnie, ostrożnie, cierpliwie, a środków swoich oszczędzać. Na gruncie traktatu berlińskiego może liczyć na sympatię i dyplomatyczne współdziałanie mocarstw, gdyby zaszła potrzeba; dotąd nie ma tej potrzeby.

P. Tisza określił już dawniej cele polityki austro-węgierskiej na wschodzie. Hr. Kalnoky poszedł dalej, podniósł on, że z winy Turcji, zupełnie apatycznej, stanęła na porządku dziennym kwestja unji bułgarskiej, która dla Austrii jest sprawą sympatyczną. Rosja nie popelniała żadnego gwałtu traktatowego, nie zagarnęła rządów Bułgarji przez komisarza, nie zajęła kraju, działanie dyplomatycznego ajenta jej, br. Kaulbarsa, jest obojętnem. W Austro-Węgrzech nikt wojny nie pragnie, hr. Andrassy potwierdził, że nikt — i nikt powodu do wojny nie widzi. Stosunki jaknajlepsze z mocarstwami zapewniają poparcie pokojowego działania. Są pewne różnice zapatrywań między Wiedniem a Petersburgiem, ale nie naruszyły one dotąd przyjaznych stosunków. W Anglii zdaje się być zapewnioną ciągłość polityki zgodnej z Austriją, w zakresie obrony traktatu berlińskiego. W tej mierze znajdują się razem te państwa, lecz ani mowy nie ma o jakimś aljansie. *Neue freie Presse* daje uniósł się wyobraźni, lecz nie zna ani warunków, ani celu aljansu. Dobrze określił sytuację *Temps*, powiadając, że Anglija dała Austrii obietnicę, iż pójdzie z nią razem w kierunku pokoju i traktatów — nie po nad to...

Najważniejszym jest zupełnie jasny i po raz pierwszy dokładny, niedwuznaczny ustęp o Niemczech w mowie hr. Kalnokego. Przytoczę go, żeby i w tej mierze nasze informacje ostatecznie udowodnić: Jak dalece wzajemna przyjaźń stwierdziłaby się w czynie? O ile obydwaj państwa mogą na siebie liczyć? Każde z nich ma swoje odrębne interesa, które leżą po za sferą interesów drugiego i do których obrony nie jest obowiązane! W kwestji np., która rozwinięłaby się na morzu Bałtyckiem, wealeby Austrija nie była obowiązana pomagać Niemcom; na wschodzie, w Bułgarji nie ma niemieckich interesów, tam Niemcy weale Austriji pomagać nie są obowiązane. Przymierze może się w praktyce przejawiać tylko wtedy, gdyby szło o ściśle solidarne, wspólne interesa obu państw, tj. o obronę ich *status quo*, bo oba zależą na tem, ażeby jako sprzymierzone były silne i bezpieczne. Ale i to nie jest ujęte w paragrafy, wynika jedynie z natury rzeczy. Przymierze, gwarantujące *status quo*, ma w każdym razie wiel-

kie znaczenie, lecz jest wyłącznie zachowawczem, pokojowem, do żadnej akcji nie zachęca, przeciwnie zaraz wtedy wystąpiłyby na porządek dzienny interesa odrębne.

Zbyteczną była po tem *exposé* interpelacja Falka co do okupacji. Skoro Rosja zapewniła, że nie zamierza okupować — bo i na co? bez okupacji uzyska wszystko co chce — mógł przeto hr. Kalnoky oświadczyć, że w każdej okupacji, bez przyzwolenia mocarstw, widziałby naruszenie najżywniejszych interesów Austrii. Nierównie ważniejszą sprawę poruszył hr. Andrassy: unję Bułgarji z Rumelją. Minister w bliższą odpowiedź na razie się nie wdał. Ale w tej mierze pojawił się znak czasu, inspirowany petersburski list *Politische Correspondenz*, który oznajmia, że na razie kwestja osoby księcia bułgarskiego jest drugorzędna, a najważniejszą „ubezpieczenie tronu dla przyszłego księcia”.

Oto jest zwrot zupełnie naturalny. Rosja prowadziła wojnę, wskutek której powstała Bułgarja. Gdy się tam stosunki przeciw Rosji obróciły, nie mogła ona popierać unji bułgarskiej, chociaż inne państwa przystawały na to przywrócenie częściowe traktatu z San Stefano. Obecnie gdy Rosja odzyskuje w Bułgarji owoce wojny, pragnie okazać bułgarom, że tylko ona może i chce ich ideał urzeczywistnić, zażądać wrzenie przejść, przywrócić im opiekę potężną, otoczyć nią przyszłego księcia, którego Europa i Bułgarja z rąk Rosji przyjmą. Co do praw sultana — znajdzie się jakaś formułka — a zresztą i hr. Kalnoky stwierdził bezwładność Turcji. Mocarstwa nie zechcą przecież teraz wbrew samym sobie sprzeciwić się unji, gdy już i Turcja na nią się zgodzi. Oto jest najważniejszy zwrot chwili — dopiero zapowiedziany, ale niewątpliwy. *All right.*

Br. Z.

Z powodu konkursu na kościół parafji praskiej.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy ogłoszenie konkursu na kościół parafjalny na Pradze, tembardziej, że odpowiada on zupełnie wnioskowi naszym, wypowiedzianym na tem miejscu przed paru miesiącami (nr. 198 w d. 20 lipca b. r. rzec p. t.: „W interesie sztuki, z powodu projektowanego kościoła na Pradze”), gdzie żądaliśmy konkursu, opartego „na zasadzie tych interesów estetycznych, jakich dostarczają pomniki starych budowli drewnianych i architektury ostrołukowej, rozwiniętej w dawnej Polsce od połowy XIII wieku do początków XVI-go.”

Gdy w warunkach konkursu czytamy, że „styl budowy ma być ostro-luczny ceglany w odcieniu tak zwanym *wiślano-baltyckim*, widzimy iż komitet budowy kościoła poszedł jeszcze dalej od nas, bo nie wziął ogółu polskiego gotyku, ale pewną tylko jego grupę ujawniającą się na dorzeczach środkowej i dolnej Wisły oraz w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Niewątpliwie utrudnia to zadanie, lecz jednocześnie stawia je na bardzo poważnym indywidualnym gruncie, o którego uprawę nie może się pokusić żaden cudzoziemiec, znajdujący zwykle poparcie u naszej arystokracji rodowej i finansowej. Nie uczyni tego żaden wiedeńczyk i jego pokrewny raz diano, że nie rozumie naszego gotyku, powtóre, że „konkurs ogłasza się wyłącznie dla artystów krajowych,” jak to opiewają jego warunki.

W przyszłości przyjdą pewno konkursy, które wezmą w rachubę zabytki konstrukcyj drewnianych, ornamentykę ludową, motywa rozwinięte na haftach, tkaninach wiejskich i t. p., przyjdą czasy które zrozumieją owe tajemnicze głoski i zwroty zaginionych pieśni rodzimej fantazji z zakresu plastycznego piękna. Dzisiejszy konkurs, chociaż pomija ową skarbnicę motywów, estetycznych, przecież stawia krok bardzo doniosły na drodze wiodącej do świątyni rodzimej sztuki architektonicznej.

Poraz to pierwszy od długich wieków podniesione zostały publicznie i zbiorowo do godności obywatelstwa te zapomniane pomniki architektury, które tak

żywo współdziałały w epoce ostatnich Piastów i dzielnego Kazimierza Jagiellończyka. Styl ostrołukowy, dziecięcy romantyzmu średniowiecznego i świadek naszych zapasów krwawych z krzyżactwem, styl, tyle wżgardzony i potępiany przez zeszłe stulecie a krzywdzony przez wszechwładztwo renesansu i barokizmu współczesnej epoki;—styl ten, w odcieniu jego rodzimym, biejący konkurs powołuje do życia, dostwierdzenia siły i wdzięku estetycznego.

Bez zaprzeczenia jest to wielką zasługą komitetu budowy kościoła na Pradze, co stwierdzamy z wielkim zadowoleniem i zupełnym uznaniem, do którego przylączają się niezawodnie wszyscy nasi architekci pragnący razem z nami wydobycia się z ciasnych dróg i szablonów w dziedzinie budownictwa.

Czas już na taki zwrot stanowczy!

Widocznie jednak wszędzie obok kwiatów i cierń nie rosną. Komitet budowy naszej świątyni działając dobrze, nie zdołał się uchronić od popełnienia omyłki, która z czasem może spowodować złe następstwa. Boimy się czegoś podobnego, i pod wpływem tej obawy zabieramy głos na tem miejscu w nadziei, że on może przyczyni się do wprowadzenia sprawy na właściwe tory.

W programie konkursu czytamy: „Decyzja komisji jest stanowczą i ostateczną, żadne od takowej nie służy odwołanie” — a więc pewnego rodzaju dyktatura, oparta na niezłomności zasad i sądu.

Nie chcemy wcale osłabiać tego rodzaju atrybucji, gdyż stanowczość połączona z rozumem jest zawsze pierwszorzędnym czynnikiem życia i działalności ludzkiej. Rzecz ta nie podlega rozprawie i nie o nią nam też idzie na tem miejscu.

Przyznając stanowczość decyzji komisji konkursowej, musimy konsekwentnie iść dalej na tej drodze i domagać się, aby inne warunki konkursu były zgodne z powyższym atrybutem.

W tytule VIII ym programu konkursowego powiedziano: „Komisji służy prawo niendzielania wcale pierwszego, drugiego, trzeciego lub nawet wszystkich razem premjów, jeśliby z przedstawionych projektów żaden nie zasługiwał na nagrodę.”

Bardzo dobrze, wynika to z natury rzeczy i ponieważ popiera atrybucję stanowczości sędziów. Jest to praktyka dobra, uswięcona przez wszystkie organizmy konkursowe z przymiotem ostatecznego orzekania w danej sprawie.

Jeszcze na jedno również utarte w konkursach orzeczenie zwracamy uwagę. Mówi ono: „Projekta nagrodzone przechodzą na bezwarunkową własność komitetu.”

Dotąd wszystko w porządku, lecz dalej?

— Wobec atrybutu bezwarunkowej stanowczości w sądzie, zastrzeżonego sobie prawa przyznania lub odmówienia nagród, jako też wobec zawarunkowania bezwzględnej własności odznaczonych projektów — w żaden sposób nie możemy zrozumieć następującego zdania: „Komitet nie obowiązany jest do wyboru projektów nagrodzonych do wykonania w naturze.”

Jest to jedno z dwojga: albo pomyłka, albo wygodną furtką dla ujęcia niekonkursowych zamiarów. Jedna i druga ewentualność nie na miejscu, jako uwłaczająca powadze rzeczy i podkopująca atrybut bezwzględności orzeczeń komitetu sędziów.

Pierwszą usunąć łatwo, drugą trzeba koniecznie; połowicznością psuje się tylko, a nigdy buduje, co jest właśnie zamiarem konkursu.

Skoro komitet zastrzega sobie prawo nieprzyznania nagród, to znaczy, że przewiduje ewentualność złych projektów. W tym razie jest on w porządku.

Sąd ma być stanowczy, lecz sam sąd ma prawo i przyznać nagrody najlepszym projektom, dlaczegoż więc tenże sam sąd nie obowiązany jest do budowy nagrodzonego utworu? Niekonsekwencja to straszna, rodzaj gry w chowanego, która nielitościwie podkopuje powagę komisji konkursowej. Nie przeczę, że tego rodzaju zastrzeżenie może być dobrem dla jakiej jednostki lub wpływów osobistych; gdy jednak rzecz jakąś stawia się na stanowisku publicznym, należy odrzącić od niej nawet cień pozorów osobistych...

Program tego nie czyni, więc szwankuje mocno, na co kładziemy nacisk silny.

Rezbierzmy rzecz bliżej.

Przewidując możliwość przyznania nagród musimy przypuścić, że konkurs dał projekty architektoniczne dobre i złe, czyli że przedstawił pewien zasób pracy, którą koniecznie uszanować należy jak na to zasługuje. Streszczeniem tej pracy są projekta nagrodzone, odpowiadające warunkom konkursu i wymaganiom estetycznym piękna. Inaczej nie byłoby nagród.

Pytam więc po co nagrody, jeżeli uwiecznione prace mogą pozostać martwą literą jako nie wykonane nigdy w naturze? Mniemano, że nagroda 200—500 rubli nie będzie bodźcem do współzawodnictwa w turnieju. Porządne wykonanie projektów większą kwotą pochłania. Jeżeli artysta stanie do konkursu,

to pewno więcej z pobudak moralnych, artystycznych w zamiłowaniu piękna, więc niewłaściwym jest wcale sponiewieraniem, zduszeniem jego zwycięstwa dla jakichś słabostek lub względów. To niemoralne.

Nagrodzony projekt musi być dobrym, więc i wykonanym w naturze być powinien.

Nie koniec na tem. Konkurs żąda projektów w stylu wiślano-baltyckim, a więc w stylu, który dla ogółu budowniczych jest nieznanym, który wymaga poważnego studjum przed wzięciem się do pracy.

Jakoż poznanie stylu, studja nad nim, wykonanie projektów i ewentualna nagroda, wymagają bezwarunkowo moralnego zadowolenia, jakie dać może tylko wybudowanie najlepszego projektu.

Tymczasem komitet waruje sobie możliwość zamknięcia pod klucz nagrodzonych projektów, co za tem idzie że stwarza dla siebie prawo rozstrzygnięcia całej sprawy w myśl własnych zapatrywań.

Wobec możliwości takiej praktyki może wypaść, że suma projektów nadesłanych na konkurs wraz z nagrodzonymi stanie się materiałem dla tego architekta, któremu komitet już po załatwieniu turnieju artystycznego, poleci wykonanie nowych projektów. Będzie to bezwzględnie korzystnym dla wybrańca, ale wielką krzywdą dla ogółu.

Rozumiemy, że prace konkursowe mogą nie zadowalniać wymagań estetycznych, nie wyłączając nawet nagrodzonych projektów, w takim razie należy ogłosić ponowny konkurs, co nie pokrzywdzi nikogo, a odpowie poważnemu zadaniu rzeczy.

Powie kto, że nie ma funduszy do szafowania na premja, na to odpowiadamy, że i pozakonkursowego planu nie zrobi nikt darmo. Zresztą możnaby premjować tylko jedną, najlepszą pracę. Przy takim postępowaniu praca pierwszego konkursu może się stać materiałem dla drugiego turnieju, lecz tu zasadniczo zmieni się postać rzeczy, bo ogół budowniczych polskich będzie się ubiegał o zwycięstwo, a nie jakaś uprzywilejowana jednostka.

Z powyższych przeto względów, w interesie stylu wiślano-baltyckiego i sztuki polskiej, uważamy za niezbędne zniesienie warunku, że komitet nie obowiązany jest do wykonania w naturze nagrodzonej pracy. Na wypadek utrzymania się tego warunku, potrzeba zastrzedz ewentualność nowego konkursu.

Również w interesie pracy i sztuki uważamy za niewłaściwe następujące zastrzeżenie konkursu: *Autor projektu wybranego nie ma prawa żądać powierzenia mu robót i kierownictwa roboty przy wykonaniu budowy.*

Przeciwnie, nam się zdaje, że kierownictwo robót powinno być powierzone tylko autorowi projektu, tak się dzieje wszędzie na świecie, jeżeli się gra w odkryte karty. Gdyby jednak osobiste względy zwyciężyły, należałoby autorowi projektu budowanego przyznać pewien procent od ogólnych wydatków, a nie ograniczać go na samem premjum. Tego słuszność wymaga.

Mam nadzieję, że komitet budowy kościoła, stanowiący na wysokości zadania, wytknięte punkta wymaże z programu konkursu, co leży w interesie sprawiedliwości, architektów krajowych i sztuki przez nich uprawianej.

Jak można się pomylić, tak i pomyłkę naprawić można, a w wytkniętych powyżej punktach programu konkursowego chcemy widzieć tylko pomyłkę.

F. K. Martynowski.

Roman Zmorski o Liszcie.

Zakomunikowano nam ciekawy list autora „Lesława”, opisujący Lisztę w poźyciu domowym i towarzyskim.

Ciekawym tym autentykiem dzielimy się z czytelnikami.

Weimar 1-go stycznia r. 1853-go.

„Zapytujesz mnie, jakim jest Liszt w domu u siebie. Wyobraź go sobie takim, jakim widywałam na estradzie koncertowej. Majestat artystyczny i wdźwięk towarzyski zawsze u niego w parze. Ponieważ mieszka teraz stale w domu księżnej Witgensteinowej, gdzie się czuje jak u siebie, mogę więc ciekawość twoją zadowolić.

Przed tygodniem na konto Lisztę byłem zaproszony przez księżną na wigilijną wieczerzę. Stawilem się o trzeciej godzinie, tak jak zapowiedziała księżna, i zastałem na salnach liczne zebranie gości. Lisztę nie było. W kwadrans dopiero wszedł do salonu i z rucchem nieco teatralnym powitał gości. Po zamienieniu słów kilku znikł znów z salonu, zauważyłem, że choć zwykle towarzyski, zebrani goście tą razą nużyli go. Dziwny jest świat artystów, siła nawyknień wielką, nie wyrwiesz im z duszy tego, co wypisała poezja... Powieź mi np., że stare cchy nie szumiają takim jękiem, strachem i rzewnością, jak w „Erikönigu” pod palcami

Lisztę, lub że „Noc majowa” na Lubieniu nie tak piękna, jak w śnie moim!

Przy wieczerzy podanej o gwiazdce i zupełnie na sposób polski z opłatkami, siedzieli sami domowi, oprócz hr. Talleyranda, ambasadora francuskiego przy dworze wejmarskim i prawdopodobnie konkurenta do młodej księżniczki, i mnie.

Noc była prześliczna, mroźna, śnieżna, sucha, szklistą, a cicha, jak u nas, gwiazdy na ciemnym szafarze nieba migotały takie jak u nas—tylko nie jak u nas, pustkę czułem w piersi. Liszt odgadł to, po skończonej wieczerzy usiadł do fortepianu i wpadł w dziką, namiętną, szaloną fantazję. Miotał rozpaczą i złorzeczeniami, aż w końcu, przechodząc do najcichszych tonów, jęknął westchnieniem i skończył rzewną, modlitewną nutą z jasełek naszych.

Poselał mi mazurę kompozycji i własnoręcznego pisania Lisztę, nadto dał mi na gwiazdkę dwa popiersia Woltera i Russa — tych ci nie posyłam, jako niepotrzebnych—lecz czemuż nie mogę przesłać bukietu świeżych kwiatów, które mi ofiarowały ręce pani domu!”

Czas spędzony w Weimarze w r. 1853-im, kiedy Franciszek Liszt jako dyrektor-kapelmistrz u księcia wejmarskiego zgromadzał około siebie wszystkie gwiazdy muzyczne—zaliczał s. p. Roman do najmilszych z pielgrzymek za granicą—a choć sam niemuzykalny, jako wielki muzyki miłośnik, entuzjasta częstokroć—improvizacją swoją do Lisztę, gdzie mówi:

Cześć cił ogniem piekła ziejący,
Burzą, trwogą, grozą grzmiący,
Szalony i dziki,
Satania muzyki!

Cześć cił z świętą uczucia wstęgą koło skroni,
Z promieniem nieśmiertelnej miłości na czole,
Boski aniele
Niebieskiej harmonji!!!

zaznaczył bytność jego w Warszawie.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

— Ministerjum oświata postanowiło asygnować na rok przyszły 175,000 rs. na zapomogi dla szkół ludowych. Z sumy tej 30,000 rs. przeznaczono są dla szkół w gubernjach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

— W tych dniach wniesiony został do rady państwa projekt p. ministra sprawiedliwości o ograniczeniu jawności posiedzeń sądowych. Projekt rzeczonego przedstawia nowy podział spraw, przyczem zwiększoną została liczba wypadków, w których sprawa może być sądzoną jedynie przy drzwiach zamkniętych.

— Na komorach celnych w Radziwiłowiu i Wołoczyskach, jak donosi *Praw. wiad.*, dozwolono jest obecnie opłacanie cła kuponami od papierów procentowych metalicznych oraz temi papierami.

— Przesyłki zagraniczne nadchodzące pocztą odbierane były dotąd jedynie na komorze celnej. Obecnie dozwolono tego rodzaju przesyłki odbierać i z poczty. Życzący sobie korzystać z tej dogodności winien to napisać na otrzymanej awizacji pocztowej, zalegalizować swój podpis w polceji, a następnie odesłać awizację na komorę celną. Ta winna natychmiast dopełnić rewizji posyłki, sprawdzić ją z deklaracją, obliczyć cło i odesłać urzędowi pocztowemu, który należność celną ściągnie od adresata. Posyłki nieodebrane w ciągu dwóch miesięcy odsyłane będą napowrót za granicę. Posyłki adresowane „poste restante”, mogą być odebrane w ciągu trzech miesięcy.

— W celu zwiększenia funduszy na leczenie w szpitalach, między innymi zaprojektowanem zostało podwyższenie do kop. 60 opłaty od wyrobników, placących obecnie na ten cel po kop. 32. Kwestja ta została przedstawioną do decyzji ministerjum spraw wewnętrznych, które ze swej strony zażądało decyzji ministerjum finansów. To ostatnie jednak wyraziło opinię, iż nie widzi zasady do podważania opłaty od ludzi najbiedniejszych i jeżeli stan finansowy zarządu miejskiego jest taki, iż nie może ponosić wszystkich wydatków na cele sanitarne potrzebnych, to czy nie właściwiej byłoby pociągnąć całą ludność do opłaty pewnych składek na szpitale. Wskutek takiej opinii władzy wyższej cała ta sprawa powróciła ponownie do Warszawy, dla szczegółowego zbadania projektów przez władzę miejską i radę dobroczynności publicznej.

— Z końcem sezonu budowlanego przedstawia się stan robót kanalizacyjnych jak następuje: Budowa głównego kanału C prowadzi się przy kolei żelaznej obwodowej, a mianowicie dokonywają się w dalszym ciągu roboty ziemne w celu przeprowadzenia dróg objazdowych i ułożenia szyn wspomnianej kolei. W osóle zaskł piono 21,882 stóp bież., a pozostałe 1,079 st. b., które mają być wykonane dopiero w roku przyszłym. Sieć kanałów Stare-Miasto ukon-

czona, z wyjątkiem specjalnej roboty na rogu ulicy Celnej i Jezuickiej, wymurowano 5,468 st. b. Wybudowany w r. 1885-ym główny kanał A łączy się obecnie z głównym kolektorem białąskim, z powoła jednak niekorzystnego gruntu robota postępuje wolno. Najwięcej stosunkowo robót pozostało przy budowie kolektora białąskiego; partja od Wisły do Kaskady wykończona zupełnie i połączona z kanałem w Kaskadzie; część zaś kanału do Marymontu sprawia największe trudności, z powodu bowiem kurczawki na jaką trafiono na dnie kanału, można tak wybudować tylko przy zachowaniu najwyższej ostrożności; pomimo tego wskutek naporu poruszającego się piasku płynącego, mur kanału w kilku miejscach pękł i musiał być powtórnie po kilka razy przerabiany. Kawałek wynoszący zaledwie 630 st. rozpoczęty został w roku przeszłym i budowa prowadzi się w znacznej części dniem i nocą, mimo to będzie ukończony dopiero w końcu b. m., tygodniowo więc wypada 15—20 stóp. Na dwóch miejscach budowy, t. j. Kaskadzie i Marymoncie, zasklepiono w upłynionym tygodniu 272 st. b. tak, iż razem gołowego kanału mamy 13,410, a pozostaje 1,563 st., które zarząd kanalizacji zamierza jeszcze w r. b. wykonać przez prowadzenie robót jednocześnie w większej liczbie miejsc.

W dniu onegdajszym na stacji pomp puszczone zostały w ruch nowe maszyny, działalność których uznana została za dobrą.

W ciągu zeszłego tygodnia 29 osób pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za wypuszczanie psów bez kagańców.

Jutro, o godzinie 12 ej w południe, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się licytacja na dwuletnią dzierżawę gruntu miejskiego za rogatkami jerozolimskimi i mokotowskimi, mającego cztery morgi rozległości.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 10 ej zrana, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji drugiej tegoż stowarzyszenia w sprawie gorzeli.

Dyrektor kancelarii oberpoliemajstra m. Warszawy, p. Michalewicz, powróciwszy z ulopu, objął swoje obowiązki.

Dr. Władysław Lebiński, znany publicysta polski, bawi chwilowo w Warszawie.

Dyrektor kolei terespolskiej i nadwiślańskiej p. Gnoński wyjechał na czas dłuższy do Petersburga. Zastępują go inżynier Brzeziński i p. Paszkowski.

Z literatury.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa podjęła nader cenne wydawnictwo, które przeznaczonem jest do opublikowania jednej z najdotkliwszych luk naszej literatury naukowej.

Będzie to polski przekład słynnego dzieła W. Lübkego „Historja sztuki”, które doczekało się już dziełków wydań w Niemczech, a przełożonem zostało na wszystkie główne języki europejskie.

Nie posiadamy, niestety, w literaturze naszej dzieła kreślącego historję sztuki w sposób organiczny i zgodny z nowoczesnym poziomem wiedzy estetycznej.

Dzieło dwutomowe Lübkego, zarówno gruntowną erudycją, jak wdziękiem wykładu, wyrasta wysoko po nad inne, dotąd znane za granicą.

Przekładu dzieła podjął się dokonać p. Bronisław Zawadzki, który przyswoił już naszemu piśmiennictwu naukowemu „Estetykę” Lemkego i „Historję literatury powszechnej” Scherra.

Dodajmy, że „Historja sztuki” Lübkego ozdobią będzie licznymi, wykwiennie wykonanymi ilustracjami.

Z powodu podanej przez nas na tem miejscu wzmianki o zamierzonym i rozpoczętym przez p. Hufnagla przekładzie „Meira Ezołowicza” na język hebrajski, otrzymujemy od jednego z współpracowników dziennika *Hacfir* wiadomość, iż p. Eljasz Rapaport ze Lwowa, już przed rokiem, uzyskawszy upoważnienie autorki, przystąpił do tego przekładu i zapewne wkrótce pracę swą drukiem ogłosi.

Najnowsze dzieło znakomitego pisarza włoskiego Edmunda de Amicis p. t. „Il cuore” (Serce) ukaże się niebawem w przekładzie na język polski.

Tłumaczenia dokonywa znana tłumaczka wszystkich prac tego autora na nasz język, pani Marja z Siemiradzkiej Obrąpalska.

Z teatru i muzyki.

„Nasi zięciowie” Zalewskiego usunięci zostali dziś z afisza teatru Rozmaitości z powodu nagłej niedyspozycji p. Tatarzkiewicza.

Pomienioną sztukę zastąpi komecja Meilhaca i Halevgo „Frou Frou” z Żelkowskim w roli papy Engard.

Jutro wznowioną zostanie na deskach teatru Rozmaitości od lat wielu nieprzedstawiana krot-

chwila w jednym akcie ze śpiewami Fredry (syna) „Piosnka wujaszka”.

Rolę Plasja odegra p. Szymanowski, a wujaszka p. Ostrowski.

W obsadzie pomniejszych ról zaszły zmiany.

Wznowiona z powodzeniem tragedia Juljusza Słowackiego „Mazepa” przedstawioną zostanie jutro po raz trzeci w teatrze Wielkim.

Doroczny koncert „studencki” odbędzie się stanowczo w d. 28 ym b. m.

Do współudziału świeżo pozyskani zostali pp. Kotarbiński i Seideman.

Instytut muzyczny zamierza w tych czasach urządzać serję wieczorów, poświęconych muzyce pokojowej.

Wieczory te odbędą się w tygodniowych od siebie odstępach, w d. 29 ym listopada, 6 i 13 ym grudnia w sali b. pałacu namiestnikowskiego.

W pierwszym wieczorze przyjmie czynny udział dyrektor instytutu, p. Zarzycki, który odegra trio (g-mol) Rubinsteina i wspólnie z p. Schlötzerem „Warjacje” Schumana na dwa fortepiany.

W programie pierwszego wieczoru znajduje się także kwartet (9-ty) Beethovena.

Pierwsze skrzypce trzymać w nim będzie Barcewicz.

Koncert zasłużonego śpiewaka p. Kamińskiego odbędzie się we czwartek, d. 18-go b. m., w resursie obywatelskiej.

Koncertant odśpiewa arje z oper: Méhula „Józef w Egipcie”, z „Ernaniego” i z „Żydówki”.

Pan Konopka, deklamator, bawiący nateraz w Warszawie, urozmaici koncert wypowiedzeniem dwóch utworów.

W liczbie osób biorących udział w wykonaniu wokalnego programu koncertu spotykamy p. Antonietti, primadonnę teatrów włoskich i p. Ołędzkiego, basistę.

Bilety na ten koncert są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa i w cukierni Toura.

Kolonję muzyczną naszego miasta pomnoży niebawem p. Józef Adamowski, wiolonczelista, brat znanego skrzypka amerykańskiego, który przenosi się do Warszawy z Krakowa.

Dzienniki tamtejsze żegnają z gorącym żalem wybornego artystę, który zarówno jako wykonawca i organizator ruchu muzycznego w tem mieście, położył niemałe zasługi.

W tych dniach p. Adamowski pożegnał Kraków w koncercie, w którym wykonał suitę Poppera, arję Tartinięgo, menuet Fitzenhagena, taniec elfów Poppera i uczestniczył w kwartecie Saint Saënsa.

Na tymże wieczorze popisywała się deklamacją młoda pianistka warszawska, panna Iwanowska.

Krytyka i jej nie szczędzi pochwał.

Pani Ludmiła z Mikorskich Choińska, znana kompozytorka, autorka grywanej z powodzeniem na scenie teatru Małego opery komicznej p. n. „Zuch dziewczyna”, wykończy obecnie nową operetkę p. n. „Pulkownik”, do której dorobiła sobie sama libretto z komecji francuskiej p. n. „Un colonel d'autrefois”.

Obrazy na wystawie muzealnej.

Na mającą się otworzyć w bieżącym miesiącu wystawę muzealną kilku tutejszych specjalistów nadziały obrazy restaurowane.

Wystawa wykaże zatem stopień rozwoju działalności warszawskich odnawiaczy obrazów, którzy dotąd nie mieli okazji przedstawienia ogółowi swojej umiejętności.

Zjazd gorzelników.

Na dzisiejsze zgromadzenie uczestników „Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży okowity” stawiło się około stu właścicieli gorzeli.

Akcjonariusze zbierali się zaczęli o godzinie 10 ej, sesję zaś otwarto około 11 1/2 przed południem.

Zjazdowi przewodniczył Feliks hr. Czacki.

U stoła prezydjalnego zasiadają wszyscy członkowie tymczasowej rady zarządzającej Towarzystwa, a więc pp. Zawadzki, Zieliński, Przytułski, Szawcjer, Czarnowski, Michalski i Okęcki.

W chwili, gdy to piszemy, narada wielce ożywiona trwa w dalszym ciągu, skutkiem czego sprawozdanie odkładamy do jutra.

Zaznaczamy tylko, że dotychczasowy zarząd jednogłośnie utrzymał się nadal przy władzy.

Zapisy, przyjmowane przez p. Michalskiego w osobnym pokoju, idą zjawo.

Spółka dziś zapewne ukonstytuowaną zostanie.

Pierwsza fabryka.

W dniu onegdajszym po dopełnieniu poświęcenia religijnem otworzono na Lesznie pod firmą T. Biedrzycki pierwszą w kraju fabrykę kapsli do butelek.

Wzmiankę o tem czynimy z tego względu, iż dotychczas wszystkie kapsle do butelek z winem, piwem i różnemi piynami sprowadzano wyłącznie z zagranicy.

Zabiegi.

Pewne grono przemysłowców tutejszych projektuje utworzenie banku przemysłowego, jako instytucji kredytowej.

Projekt ten ujęty w formę statutu mieliśmy sposobność przeglądać, lecz dopóki nie zostaną umieszczone podpisy, przosno nas o pominięciu szczegółów.

Zabiegi owego grona są poważne i zdaje się, iż pożądana instytucja chociaż w mniejszych na początek rozmiarach, będzie do skutku doprowadzoną.

Wywóz papierosów.

Niektóre gatunki papierosów tutejszych rozchodzą się w większych ilościach po Cesarstwie, znajdując amatorów pomiędzy pałacami.

W tych dniach jeden z fabrykantów wysłał znacznieszą partję do Kurska, Rygi i Wilna.

Osobliwa specjalność.

Pewien szewc lub, jak dzisiaj mówią, fabrykant obowią, zamieszkały w okolicy Piekieleka, w dzielnicy staromiejskiej, oprócz własnego rzemiosła uprawia jeszcze nauczanie rozmaitego ptactwa śpiewania i gadania.

Profesorowi nie brak uczniów, bo wielu amatorów ptaków oddaje kanarki, szczygły, szpaki i papugi na naukę do tego osobliwego „konserwatorjum muzycznego”.

Panowanie reklamy.

Oglądaliśmy kopertę jednego z domów informacyjnych francuskich.

Po jednej stronie, jak zwykle, zamieszczony jest adres, po drugiej zaś nalepionych jest kilka reklam różnych firm.

Reklamy te, jak nas objaśniono, pomieszczają się za osobną opłatą i stanowią nowość w tym kierunku.

Zabawne nieporozumienie.

Nieuwaga trzech osób stała się powodem nietyle przykrej ile zabawnej pomyłki.

Pan K. polecił w dniu wczorajszym służącej kupić bilet do teatru Rozmaitości.

Przybywszy do teatru, państwo K. ze zdumieniem zauważyli, że krzesła nr. 120 i 121 które nabyli, nie znajdują się w 7-ym rzędzie, chociaż tak było napisane na biletach, uważając to jednak za „pomyłkę drukarską”, usiedli spokojnie w innym rzędzie.

Tymczasem w parę chwil później zgłosiły się inne osoby, posiadające też same numera.

Wówczas dopiero po wzajemnem porównaniu biletów okazało się, iż państwo K. mają bilety do teatru Wielkiego, musieli więc opuścić teatr Rozmaitości i zamiast „Wicka i Wacka”, wysłuchać „Rozyny i Marjetty”.

Główną winowajczynią pomyłki była służąca, której się zdawało, że to wszystko jedno, w jakiej kasie bilet kupi, a nieuwaga p. K. oraz woźnego, kontrolującego przy wejściu, przyczyniły się do ostatecznego nieporozumienia.

Szczególna obraza.

W jednym z tutejszych sądów pokoju wniesioną została skarga pewnej damy przeciw p. * * o rozsiewanie potwornych i złośliwych wieści, jakoby pani X. była dotkniętą wścieklizną.

Assumpt do tej pogłoski dała ta okoliczność, iż pani X. zasięgała porady lekarskiej dra Bujwida, który jednocześnie leczy metodą Pasteura.

Powódka wysłędziła autora plotki i uważając podobną wieść za obrazę, wystąpiła na drogę sądową.

Sprawa ma być osądzoną w przyszłym tygodniu.

Wypadek kolejowy.

Wczorajszy wieczorny pociąg osobowy kolei bydgoskiej, biegnący w stronę Warszawy, przed stacją Ruda Guzowska niemal nie uległ katastrofie.

Pociąg, o którym mowa, jak się zdaje, wskutek niezamkniętego przejazdu, wpadł na wóz, napelniony podręcznikami, zdążającymi na pociąg.

W jednej chwili wóz cały zdruzgotany został ciężkimi kołami parochodu.

Z liczby osób, znajdujących się na wozie, jeden, starozakonny, niewiadomy z nazwiska, został śmiertelnie poranionym, inni, z małemi obrażeniami, prawie cudem ocaleni.

Zabitemi zostały dwa konie.

Z pociągiem, zatrzymanym na linii, oprócz silnego wstrząśnienia, żadnego wypadku nie było, chociaż jeden wagon z powodu uderzenia wykoleił się.

Wskutek tego wypadku pasażerowie z wykolejonego wagonu przesiadli się do innych wagonów, a pociąg przybył do Warszawy opóźniony blisko o godzinę.

Dla zbadania przyczyny wypadku, który o wiele gorzej mógł się zakończyć, wysłana została komisja.

Uzupełnienie.

W opisie pożaru w dzisiejszem rannem wydaniu

Kurjera skutkiem pośpiechu zaszła pomyłka, którą przostujemy.

Pożar wybuchł w posesji nie Króla, lecz Eleazara Krolla.

Oprócz spalonej stolarni, komórek i fabryki pak drewnianych, zgorzała jeszcze obora, mieszcząca się w tymże samym domu.

Pięć krów spaliło się.

Przypadku z ludźmi nie było żadnego.

= Znaczna kradzież.

W dniu onegdajszym właścicielowi garkuchni pod nrem 8-ym na Skórczanej skradziono 300 rs. w gotówce i klejnoty wartości 620 rs.

Dzięki natychmiastowemu śledztwu na podstawie pewnych okoliczności, sprawca kradzieży, bliski krewny poszkodowanego, został ujęty.

Skradzioną gotówkę i klejnoty odnaleziono pod nrem 12-ym na Brackiej.

= Kradzieże.

Na Karmelickiej pod nrem 11-ym w mieszkaniu S. Diksztejna spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości paraset rubli.—Na Ogrodowej pod nrem 50-ym J. Chrusznowi skradziono klejnoty na sumę 147 rs.—Na Świętojańskiej pod nrem 3-im u M. Frenkla skradziono garderobę i cenne przedmioty wartości 300 rs.—Na Ostrowskiej pod nrem 15-ym skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów.—Na Bocznej u F. Borenszta spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 120 rs.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Pradze Ludwika Kalinowska, najechna przez ekwipaż prywatny, uległa złamaniu nogi.

Na Lesznie wóz roboczy najechnał na wagon tramwajowy, który uległ uszkodzeniu, a wskutek nastąpiętego wstrząśnięcia jeden z pasażerów upadł i zranił się w głowę.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym, około godziny 7-jej wieczorem, na Smoczej przyszło pomiędzy Wacławem Chędrychowskim a Adamem Majewskim do krwawego starcia.

Pierwszy z nich, trzymając w rękach topór, silnym uderzeniem w głowę Majewskiego ogłuszył, a następnie rzuciwszy topór i dobywszy noża, zadał nim nieprzytomnemu pięć ciężkich ran.

Majewskiego, dającego słabe oznaki życia, odwieziono do szpitala na Smolną, a Chędrychowskiego aresztowano.

Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, zbrodniarz wyraził żal z powodu spełnionego czynu.

Znał się on z Majewskim oddawna, a powód kłótni był bagatelny.

ZE ŚWIATA.

× **Opryszek dziennikarski.** Przed niejakim czasem w nrze 291b *Kurjera* zaznaczyliśmy na tem miejscu wyjętą z pism poznańskich i galicyjskich protestację przeciw szkodliwej działalności p. Stanisława Przynicznyńskiego, wydawcy *Katolika szląskiego* w Bytomiu. Następnie p. Stanisław Przynicznyński przybył do Warszawy i wręczył nam oświadczenie, zaprzeczające tym oskarżeniom. Zaprzeczenie to, pomimo całej jego głośności, podaliśmy w nrze 298b w rubryce „Ze świata”, uznając, że oskarżonemu służy zawsze prawo obrony. Nie poprzestając na tem p. Stanisław Przynicznyński w nrze 26-ym *Katolika* wzywa nas, ażebyśmy odwołali wiadomość, że *Katolik szląski* współzawodniczy z *Katolikiem* ks. Radziejewskiego, ponieważ—ks. Radziejewski wydaje wprawdzie *Katolika*, ale nie jest jego właścicielem, tylko dzierżawcą, a właścicielką jest p. E. Miarka. Wezwanie to jest wydrukowane „pod zagrożeniem stałej rubryki kompromitacji osobistej prowadzącego redakcję naszego pisma”, a nadto w liście prywatnym p. Stanisław Przynicznyński dodaje „w razie przeciwnym w każdym numerze rwać będziemy osobę pańską w formie takiej, w jakiej dotąd żadne pismo nie występowało.” Zaprawdę, jeżeli kto dotąd powątpiewał, że p. Stanisław Przynicznyński jest opryskiem dziennikarskim, to już chyba teraz wątpić o tem nie będzie.

× **Między historycy polscy**, którzy udali się do Rzymu pod przewodnictwem Stanisława Smółki w celach naukowych, doznali w stolicy Włoch bardzo serdecznego przyjęcia. Pracami ich interesują się głównie obaj nasi kardynałowie: Ledóchowski i Czaicki, którzy już w zeszłym roku otoczyli swoją opieką pp. Abrahama i Dembińskiego, czyniących poszukiwania w archiwach rzymskich. I archiwista Watykanu, kardynał Hergenröther, zajął się serdecznie naszymi uczonymi.

× **Stowarzyszenie „Ognisko w Wiedniu”** (I. Ledererhof 2) urządza w d. 28-ym b. m. doroczny wieczorek muzykalno-deklamacyjny, poświęcony pamięci Adama Mickiewicza. Ziomkowie, przebywający w stolicy Austrii, otrzymać mogą zaproszenia, zgłaszając się pod powyższym adresem.

× **Ks. Józef Piechowski**, franciszkanin, pochodzący z Warszawy, umarł w Würzburgu. Wyjechał on z kraju w r. 1865-ym i zyskał sobie między obcymi imię wzorowego kapłana i opiekuna ubogich.

× **W Londynie** otwartą ma być wystawa historyczno-żydowska, pod kierunkiem prof. Mocatty, w Royal Albert Hall. W zbiorach już nagromadzonych znajduje się tam ciekawy dokument, dostarczony przez wielkiego króla z r. 1518-go. W piśmie tem podaje się wiadomość, że Izraelici, opuszczający niegościnną wyspę i udający się do Polski, czytają dobrze. Kraj ten

żyzny udziela każdemu powietrza i wody, a zatem i żydzi chleb tam znajdują. Pismo to stwierdza fakt, że co rok z Niemiec do Polski przenosiło się setki Izraelitów, niosąc tam język i obyczaj. Dokument widocznie skreślony był celem zachęcenia do wychodźstwa.

× **Śmierć króla dżokejów** angielskich, Archera, zajmuje jeszcze ciągle prasę londyńską. *Times* pisze: „Śmierć wielkiego wojownika, wielkiego męża stanu, słynnego autora, lub członka domu królewskiego nie zajęłaby tyle Anglii, co samobójstwo Archera. Był on tem dla wyspy albiońskiej, czem dla starożytnego Rzymu słynny gladiator.”

× **Etelka Gerster**, śpiewaczka, została porzucona przez męża swojego, Gardiniego, z przyczyny utraty głosu. Jest to w swoim rodzaju specjalista od opuszczania żon, co nie mogą nań pracować. Z pierwszą swoją małżonką, Stieche, która była baletniczką, rozwiodł się ponieważ złamała nogę. Etelka wystąpiła przed sądy o alimenty, dowodząc, iż Gardini z rąk jej własnych otrzymał przeszło 800,000 fr.

× **Eisenbahndotationshauptkassenzentralbuchhaltungsregistraturfunktionär.** Taki tytuł, a pod tym krótki podpis „An”, czytaliśmy na kwiecie, wydanym dla oficjalisty kolei szczebińskiej na węgle. *Curiosum* to nam przysłało aż z Pomorza.

Nekrologja.

† S. p. Wanda **Trzebiecka**, uczennica klasy 3-jej gimnazjum żeńskiego, córka urzędnika magistratu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 14-go listopada 1886 r., przeżywszy lat 15. W smutku pogrążony ojciec, brat i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i koleżanki na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym listopada r. b., to jest we środę, o godzinie 10-jej zrana, w kościele N. Marii Panny przy ulicy Nowe Miasto, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-jej i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —3929—

† S. p. Franciszek **Marx** zmarł dnia 15 listopada r. b. w wieku lat 69. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 17 b. m., to jest we środę, o godzinie 3-jej po południu z kaplicy ewangelicko-angsburskiej przy ulicy Mylnej. —3937—

† We czwartek, to jest dnia 18-go listopada r. b., jako w 16-tą rocznicę śmierci ukochanego ojca s. p. Marcina **Pieniążka**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie 9-jej zrana, na które najuprzejmiej zaprasza córka Karpińska, krewnych, przyjaciół i znajomych. —3924—

† W piątek, to jest dnia 19-go listopada, jako w dzień imienin s. p. Elżbiety z Niemorszańskich **Tukałło**, zmarłej dnia 28-go października r. b., odprawioną zostanie w kościele św. Aleksandra o godzinie 9-jej i pół zrana wotywa, na którą córka, zięć i syn nieboszczki zapraszają jej krewnych i znajomych. —3928—

† We środę, to jest dnia 17-go listopada r. b., o godzinie 8-jej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę s. p. Salomei **Kalinowskiej**, a to z legatu przez niegdy Salomeję Kalinowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1377—

† Jutro, tj. we środę dnia 17-go listopada r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. Aleksandra **Wierzbickiego**, doktora medycyny, odbędzie się za spójność jego duszy msza św. w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-jej zrana, na którą pozostała synowica zaprasza znajomych i życzliwych. —1380—

† Dnia 18-go listopada r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, odprawione zostanie nabożeństwo za spójność duszy s. p. Marii z Szotowskich **Wszębor** i jej 7-letniej córeczki Marii-Elżbiety, na które niepokieszona ciotka i bratowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3925—

† We środę, to jest dnia 17-go listopada r. b., o godzinie 10-jej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w dzień imienin i rocznicę śmierci s. p. Salomei z Kamińskich **Marczewskiej**, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —3923—

† Za duszę s. p. Salomei **Turskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-jej zrana, jutro, to jest we środę w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie, na które syn i córka zapraszają przyjaciół i znajomych. —3931—

† Za spójność duszy s. p. Edmunda **Krzyżanowskiego**, obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, we środę, to jest dnia 17-go listopada o godzinie 11-jej zrana, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3932—

† We czwartek, to jest dnia 18-go listopada r. b., o godzinie 11-jej zrana w kościele na Powązkach odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Michała **Chomińskiego**, b. artysty dr. teatrów warsz., oraz poświęcenie grobu, na które koledzy zmarłego zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —1381—

† We czwartek, to jest dnia 18-go listopada r. b. o godzinie 10-jej i pół zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się naboże-

stwo żałobne za duszę s. p. Filipiny **Brzezińskiej**, zmarłej dnia 11-go b. m., na które w głębokim smutku przostaje dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3939—

† Pochowanie w nowo-wybudowanym grobie s. p. jenerała b. wojsk pols. księcia Romualda **Gedroica** szambelana księcia Konstantego **Gedroic**, s. p. Aleksandry z hr. Podowskich księżnej **Gedroic**, s. p. Lucji z księżat **Gedroic**ów jenerałowej **Rautenstrauch**, s. p. Marii Teresy z Sobieszczańskich hr. **Podowskiej**, s. p. Juljana księcia **Gedroic** i s. p. Zofji kanoniczki **Młockiej**, odbędzie się przy na-bożeństwie w kościele cmentarza powązkowskiego w piątek, to jest dnia 19-go listopada, o godzinie 11-jej i pół zrana, na które prawnuk, wnuk, syn i synowiec zmarłych Romuald książę **Gedroic**, niniejszem ma zaszczyt zapraszać krewnych, przyjaciół i znajomych. —3930—

Z Cesarstwa.

Na wiadomość, że zgromadzenie w Tarnowie ma się rozwiązać po otrzymaniu odpowiedzi od króla duńskiego w kwestji wyboru ks. Waldemara, *Nowoje Wremia* powiada, że gdyby istotnie zgromadzenie rozeszło się nawet w razie odmownej odpowiedzi, to taki obrót rzeczy uprosiłby niezmiernie położenie spraw bułgarskich i usprawiedliwiłby pogłoski, jakoby rejeńca z chwilą wybrania ks. Waldemara uważała swoją misję za ukończoną i zamierzała ustąpić od steru spraw z chwilą rozpuszczenia zgromadzenia. „Bardzo też jest pożądanem, mówi dalej petersburski dziennik, aby zniknęła niewiadomość co do tego, jakie rozwiązanie kwestji bułgarskiej Rosja uważa za odpowiadające jej interesowi. Czas już potemu, aby imię kandydata rosyjskiego na tron bułgarski przestało być tajemnicą i czas nareszcie oznajmić dokładnie, w jakich warunkach ma nastąpić wybór tego kandydata. Jeżeli pseudo rejeńca istotnie odczuwają konieczność poddania się wymaganiom Rosji, to ten rodzaj ultimatum da im dogodny grunt do cofnięcia się a zarazem i program w jaki sposób to ma nastąpić i czem się objawić. Będą wówczas mogli powołać się na niepowodzenie kandydatury ks. Waldemara, jako dowód konieczności znagającej ich do ustąpienia miejsca czasowemu rządowi, którego legalności Rosja nie kwestjonowała i który zwoła już nowe zgromadzenie dla wybrania księcia zgodnie ze wskazówkami gabinetu petersburskiego.” Zwlekać dłużej—powiada w końcu *Now. Wr.*—nie byłoby dobrze, choćby dlatego aby nie dać nieprzyjaciolom Rosji prawa utrzymywania, jakoby ks. Waldemar odrzucił tron bułgarski jedynie z powodu opozycji Rosji przeciw jego wyborowi. Ważnem byłoby wyjaśnienie, że postąpił tak z innych powodów, między innymi zaś dlatego, że ks. Waldemar nie może przyjąć stanowiska czyniącego zeń urzędnika tureckiego. Takie wyjaśnienie dać jest bardzo łatwo, mianowicie przez ofiarowanie mu poraz drugi tronu bułgarskiego, ale już za zgodą Rosji, która powinna zamieścić jego imię na liście swoich kandydatów. Potem bezporównania już łatwiej możnaby zaproponować kandydata gotowego do przyjęcia wyboru i nie budzącego żadnej opozycji ze strony mocarstw zachodnich.

Teraz dopiero—pisze *Swiet*—zaczyna się wyświetlać zręczna gra, jaką prowadzono w Berlinie. Zabezpieczywszy sobie przyjaźń rosyjską przez swoją bezprzykładną ustępnosć w początku terażniejszego przesilenia bułgarskiego, dyplomaci niemieccy jednocześnie płatali w swoje sieci Francję. Pozbywszy się w ten sposób widma wojny z dwóch stron, którego się tak obawiają w Berlinie, przebiegli dyplomaci zdali na Anglię i Austrię stawianie oporu Rosji, a kiedy doszło do porozumienia między temi mocarstwami, prasa berlińska, nie wyłączając nawet *Nordd. Ztg.*, nagle odsoniła karty. Teraz już organ ks. Bismarka jawnie podżega nowo ukutą koalicję do wojny z Rosją. Oceniając mowę, wygłoszoną w Guildhallu przez lorda Salisburego, organ kancleński powiada: „Rozwój przesilenia bułgarskiego dosięgnął widocznie ostatecznych swoich granic, po za które gabinety tak wiedeński jak i londyński nie będą uważały za potrzebne trzymać się dalej na stanowisku umiarkowania (*Reserve*), na jakim stały dotychczas. Zresztą Europa może podzielać nadzieje lorda Salisburego, że przyszłość, zamiast wojny, przyniesie nam ożywienie przemysłu.” Ostatnie te wyrazy dowodzą rozumnie się, że dziennik ks. Bismarka spodziewa się nastraszyć Rosję nową koalicją, zawartą z przyzwolenia Niemiec. Wojny, zdaniem półurzędowców niemieckich, nie będzie dlatego tylko, że Rosja nie zdecyduje się na walkę. Zachęcone tym tonem dzienników berlińskich organy wiedeńskie i węgierskie staną się wkrótce jeszcze bardziej zaczepne. Jedną z gazet berlińskich podaje ciekawe rzeczy o komunikacie przesłanym przez hr. Kalnokego posłowi angielskiemu w Wiedniu sir Pagetowi, który niedawno pojechał do Londynu. Hr. Kalnoky oświadczył wprost, że oku-

pację rosyjską Bułgarii Austrja poczyta wprost za wypowiedzenie wojny jej samej oraz jej nowemu sprzymierzeńcowi. Ton półurzędowców berlińskich o czynności agentów rosyjskich jest poprostu nieprzyzwoity. *Nordd. allg. Zig.*, chwalać rejentów i deputowanych zgromadzenia tyrnowskiego powiada, że rząd bułgarski robi wszystko co jest w jego mocy, aby dojść do pomyślnego rozwiązania przesilenia, kiedy tymczasem ajenci rosyjscy tylko sięją zamęt.

Z ostatniej chwili.

Biura francuskiej izby deputowanych wybrały komisję z 22-ch członków, która ma się zająć rozbiorem wniosku dep. Michelina, domagającego się zniesienia konkordatu, tudzież wniosku dep. Yves Guyota, który żąda użycia budżetu religijnego na cele gminne. Z 22-ch członków wybranych 13-tu oświadcza się za rozdziałem kościoła od państwa, 8 godzi się w zasadzie na rozdział, ale sądzi, że chwila stosowna jeszcze nie nadeszła. Tylko jeden członek komisji, biskup Freppel z Angers, jest przeciw rozdziałowi.

Polit. Corresp. w liście z Petersburga utrzymuje ponownie, że kandydatem rzeczywistym Rosji na tron bułgarski jest ks. Mingrelji.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

Wiedeń 16-go listopada. (*Tel. spec. Aj. półn.*)—

Wydział budżetowy delegacji przedlitawskiej przysłał na posiedzeniu wczorajszym budżet zwyczajny armji. W toku rozpraw minister wojny hr. Bylandt Rheidt oświadczył, że mobilizacja armji austriackiej według przyjętego dzisiaj systemu terytorjalnego wymaga połowy tego czasu co dawniej. Minister polecił wykonać mobilizację kawalerji na próbę i usunął niezwłocznie zauważone niedostatki.

Londyn 16-go listopada. (*Tel. spec. Aj. półn.*)—

Posłowie Niemiec i Rosji konferowali wczoraj po południu z ministrem spraw zagranicznych, lordem Iddesleigh.

Petersburg 16-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—

Byli towarzysze ministra spraw wewnętrznych, sekretarz stanu Durnowo, został mianowany głównym zarządzającym własną Jego Cesarskiej Mości kancelariją do spraw instytucji Cesarzowej Marii. Towarzysze głównie zarządzającego rzeczoną kancelariją, senator Gerard, został na własne żądanie uwolniony od tego obowiązku.

Petersburg 16-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—

Wczoraj zmarł były minister oświecenia, Gołownin.

Saratów 16-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj rozpoczęła się sprawa o nadużycia w banku w Kozłowie. Oskarżeni są dyrektor banku, trzech jego towarzysze, buchalter, prezydent miasta i trzech członkowie rady. Sprawa przeciągnie się około dwóch tygodni.

Z sądów.

Pikelhauba i hełm strażacki!

Zgodnie z poprzednimi orzeczeniami sąd handlowy rozstrzygnął sprawę firmy „A. Vogt et Comp.” przeciwko p. Józefowi Antosiewiczowi przychylnie dla strony skarżącej.

Wyrok, ogłoszony w dniu dzisiejszym, nakazuje p. Antosiewiczowi usunięcie z handlu i zniszczenie wszelkiego rodzaju etykiet, blankietów i pudełek, opatrzonych firmą inkryminowanego kształtu. W dodatku pozwany uiszcza na powódowi koszty sądowe.

Po czterech latach.

Rzadko dochodzą nas echa spraw, przez sądy dawniejsze rozstrzyganych. I niedziw, — minęło już lat 10 od reformy, a przez ten czas największe nawet sprawy załatwione być mogły. Dlatego z niezwykłym zaintrygowaniem wysłuchaliśmy procesu, jaki po latach czterech ostatecznie rozwiązany został przez izbę sądową.

Zaintrygowanie spotęgowała jeszcze okoliczność, że oskarżony, którego losy się rozstrzygały, uchodził przez lat 10 za człowieka dobrej opinii i siedział spokojnie na dzierżawie pod Lwowem, dopóki go nie dosięgła karząca ręka sprawiedliwości.

Fakt, który stanowi istotę niniejszego procesu, wydarzył się jeszcze w sierpniu 1872 r. na trakcie z Płocka do Dobrzynia, pomiędzy Uniejowem i wsią Zgrzyzoty. Droga tą przejeżdżała w dniu 21-ym sierpnia tegoż roku bryka pocztowa, idąca z Rypina do Warszawy. Na bryce siedzieli: konduktor Dziewałtowiec i pocztylion Maj. Dziewałtowiec uzbrojony był w rewolwer i szablę, które mu miały służyć za środek obrony w razie jakiegos napadu.

Myśl o napadzie zrodziła się wskutek tego, że w worku skórzanym, przeznaczonym do przesyłek pieniężnych, znajdowała się dość znaczna ilość listów z pieniędzmi. Na stacji Zbójna, w powiecie rypińskim, na brykę pocztową wszedł nieznajomy pasażer, który przedstawił pocztmistrzowi paszport, wydany na imię Adolfa Kreckiego i na mocy tego dokumentu odbywał dalszą podróż.

W Lipnie, gdzie bryka zatrzymywała się czas jakiś, Krecki opuścił towarzyszyw podróżu na chwilę i porozmawiając z nieznajomym człowiekiem, który oczekiwał na niego na rynku, wrócił na swoje miejsce. Przed samym Dobrzyniem brykę pocztową wyminął dwukonny wózek, na którym siedzieli dwaj ludzie: jeden w burce z zakapturzoną twarzą, drugi w postawie prawie leżącej, z twarzą zwróconą ku ziemi. W tych samych pozycjach widział ich Józef Kosiński, który napotkał brykę również na drodze.

Było już około go 1-ej w nocy, kiedy furgon pocztowy zbliżał się do wsi Zgrzyzoty. Dziewałtowiec, ciągle czuwający nad bezpieczeństwem ładunku, zauważył naraz nad samą Wisłą dwa cienie. Po chwili cienie znalazły się tuż przy bryce i nie tracąc czasu, przystąpiły do dzieła. Napasł utatwił złoczyńcom pasażera Krecki, który zdołał po walić Dziewałtowieca i obezwładnić go, schwyciwszy za rękę.

Rozprawa była krótka: Maj zbiegł, Dziewałtowiec został pozbawiony możności oporu i napastnicy zabrali bez przeszkody worki z przesyłkami pieniężnymi, salwując się następnie ucieczką. Jedynym po nich śladem była brązowa burka na drodze i różne papiery i bezwartościowe listy, rozrzucone obok skózanego worka w pewnem oddaleniu od szosy.

Zdobycy, na którą czyhali rabusie, wyniosła ogółem 2,169 rs. Burka, a także bryka i dwójce ludzi, naprowadziły na ślad złoczyńców. Nie będziemy notowali wszystkich szczegółów, powiemy tylko, że podejrzenie było na trzech okolicznych mieszkańców: Władysława Brzozowskiego z Bobrownik, Jana Kellera, jego szwagra i Leona Żółtowskiego.

Brzozowski przyznał się do winy i opowiedział ze szczegółami okoliczności wypadku. Impuls do napadu dali Keller, niedawno przedtem przybyły do niego z Prus i Żółtowski. Role podzielone w następujący sposób: Keller, opatrzone w fałszywy paszport, podał się za pasażera, Brzozowski zaś i Żółtowski dokonali napadu.

Wyminawszy pod Dobrzyniem brykę pocztową, wyprzedzili ją bocznymi drogami i pod Zgrzyzotą dokonali rozbój. Pierwszy wypadł na Dziewałtowieca Żółtowski; dalsze następstwa wiadome. Burka, znaleziona na drodze, stanowiła własność Żółtowskiego. Owoce napadu dostały się tylko Żółtowskiemu i Kellerowi, gdyż trzeci oskarżony, zmuszony był odprowadzić do domu bryczkę ze złamanym dyszlem, a tancerz zdołał ucieść bezkarnie.

Były sąd kryminalny płocki, który sądził tę sprawę w r. 1873, skazał Brzozowskiego na ciężkie roboty w twierdzeniach przez lat 10. Wyrok ten zatwierdzony został w maju 1875 r. przez b. sąd apelacyjny, nie mógł jednak być wykonany, gdyż Brzozowski umarł w więzieniu.

Odtąd sprawa napadu umilkła zupełnie, gdyż pozostali dwaj współnicy zniknęli bez śladu. Dopiero w 1881 r. prokurator sądu okręgowego otrzymał bezimienny list z Krakowa, w którym niewiadoma osoba doniosła, że Leon Żółtowski, poszukiwany z powodu napadu na pocztę i podpalenia Kluczewie, mieszka od kilku lat pod Lwowem i dzierżawi folwark Gołosko-Wielkie pod przybranem nazwiskiem Jana Stawowskiego.

Wydany władzom tutejszym i stawiony przed sądem, Żółtowski v. Stawowski zaprzeczył wszystkiemu i nie przyznał się do tego, jakoby był Żółtowskim. Po konfrontacji z kilkoma dawnymi znajomymi, którzy go poznali, Żółtowski przestał wypierać się swego nazwiska, wyparł się natomiast wszelkiego udziału w napadzie.

W chwili, kiedy napad był dokonany, był on właśnie w Krakowie, a potem podróżywał po Francji, Włoszech i pod Płockiem być nie mógł. Wychował się w Płocku, zmuszony był jednak wydaląc się z kraju dla powodów politycznych w r. 1868.

Sąd okręgowy płocki Żółtowskiego uniewinnił. Od wyroku tego władza prokuratorska założyła protest do izby sądowej, gdzie zapadł wyrok ostateczny, skazujący szlachcica Leona Żółtowskiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na lat 11, poczem na dożywotnie osiedlenie w Syberji. Wyrok ma być przedstawiony na zatwierdzenie Monarsze.

E. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Żydowi.**—Skoro pan się o to upomina, z chęcią zapisujemy, że ofiara 12,000 rs., o której parę dni temu wspominaliśmy, złożoną została w redakcji *Prawdy* przez jednego z jej czytelników, który stale temu pismu nadsyła hojne datki na cele ogólnopozyteczne, zachowując zupełną bezimiennność. Nigdy w naszym piśmie nie odsądzałyśmy czytelników żadnego pisma w świecie od uczuć szlachetnych; takiego nonsensu z pewnością nam pan cytata nie dowiedzie. Z drugiej strony jesteśmy przekonani, że ci, którzy czy to do naszego, czy do innych pism nadsyłają ofiary, mają na widoku tylko cel, na jaki je przeznaczają, a nie robienie tymże piśmie reklamy. Szlachetny bezimienny ofiarodawca, gdyby o tem wiedział, że nas pan „przyciskasz do muru”, abyśmy wymienili kogo użył za pośrednika, samby pana najpierwszy skarcił słowem słusznego oburzenia, które, nie wątpimy o tem, i redakcja *Prawdy* podziela.

— **Panu J. S. z ul. Wolność.**—Krytyk wypowiada swoje przekonanie, w sposób dodatni czy ujemny, za to odpowiada sam przed opinią, tembardziej kiedy się podpisuje nazwiskiem zajmującym poważne w piśmiennictwie stanowisko. Wolno przekonania jego podzielać lub nie podzielać, ale nie godzi się czynić mu zarzutu, że „należy do przeciwnego obozu, a może nawet do rodziny której z osób niezadowolonych”. Z takim zarzutem, opartym na prostym domyśle, mógłby wystąpić każdy skrytykowany, każdy mający odmienne zdanie, chociażby nawet krytyk zapewniał, tak jak pan, że „żadnego z tych panów nie zna i do żadnego stronnictwa nie należy”.

— **Panu N. D., uczniowi gimnazjum.**—Ma pan słuszną najzupełniejszą. Pomyłka reportera została zaraz sprostowaną.

— **Panu Janowi Wojc.**—Takiej szkoły nie ma wcale w Warszawie. Natomiast w Muzeum przemysłu i rolnictwa w zabudowaniach pobernardynskich odbywają się lekcje rysunków dla rzemieślników w godzinach wieczornych od 7—9-ej trzy razy tygodniowo, t. j. we wtorki, czwartki i soboty. Oprócz tego istnieje szkoła rysunkowa w domu Neprosa na placu Teatralnym, w tej lekcje odbywają się codziennie w tych samych godzinach, co i w innych zakładach naukowych.

— **Pani Sarze T. w Radzynie.**—Adresując do redakcyi pism wymienia się tylko tytuł pisma i miasto, w którym ono wychodzi. Dodawanie ulicy i numeru domu jest zbędne.

G I E Ł D A.

Warszawa d. 16-go listopada 1886 r.

Niespodziewana i bardzo znaczna zniżka kursa rubli na wczorajszym zebraniu giełdowym berlińskim—dziś w szacowaniach porannych popartą została. Obiecywały one tylko utrzymanie kursu wczorajszego 192.75 m. za 100 rs. Mowa hr. Kalnicky'ego bardzo niekorzystnie wywołała wrażenie, a niepokój polityczny oddziaływał silnie na giełdy, czyniąc je wstrzemięźliwymi i obawami konfliktów je przejmując. Kurs 192.75 odpowiada notowaniu 51.87 1/2 rs. za 100 m. bez kosztów tranzakcyi. W tych przeto warunkach giełda warszawska podnosiła silnie kursa walut obcych.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 51.97 1/2—pewne drobne sumy na początku po 51.92 1/2 kupiono. Za krótkoterminowe żądano 51.95, a tranzakcje początkowe zatwierdzano po 51.85 i 51.87 1/2, później zaś w ruchu rosnącym wyżej do 51.90 i 51.92 1/2. W ten sposób kursa żądane są o 15 kop. wyższe niż wczoraj, różnica zaś pomiędzy końcowymi dochodzi 27 kop.

Na Londyn 10.50 1/2 o 2 kop. wyżej żądano i 10.50 płacono.

Na Paryż 41.85, o 12 1/2 kop. wyżej niż wczoraj, lecz bez ruchu.

Na Wiedeń 84.65, o 25 kop. wyżej. Tranzakcje po 84.45 i 84.50 doszły do skutku.

Papierami również nie wiele interesów dokonano. Listy likwidacyjne 95 i 94.60—w żądaniu tylko. Pożyczki wschodnie 99.60—również nominalnie.

Pożyczki premjowej pewne drobne ilości po 240 za I i 222 za II kupiono.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech serji 101 w żądaniu, płacono 100.90 za I. Serja V 99.75 w żądaniu, 99.60 płacono.

Listy miejskie 99.75, 99, 98.50 i 98.35, II 98.60, III 98.35 płacono.

Obligacje miejskie 96.75 i 96 w żądaniu. Za większe 96.50 płacono.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.25, 95.40 i 95.25.

Z akcyj notowano bankowe i handlowe po 375, dyskontowe 313, łódzkie 340 poszukiwano. Można dostać handlowych po 360, dyskontowych po 315. Ubezpieczeniowe 290.

Za akcje Zawiercia żądano 250, płacić chciano 2.45.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono. J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności

Dostawa wołów w tygodniu ostatnim wyniosła 1,941 sztuk, krajowych 54. Pokup był bardzo zwykły, stepowych rzeźnicy warszawscy rozkupili 1552, resztę kupiono na prowincję. Ceny płacono niezmiennie po 60 do 96 i 100 rs. za sztukę. Mięsa wołowego dostawiono 4,665 pudów, ceny zupełnie niezmiennie, 11, 12 i 13 kop. Połędwica 20 do 22 1/2, w całości 19 kop. Łoju funt 12 do 13 kop.

Cynadry 20 do 25, oźór 75 do 90, cztery nogi 70 do 100 kop.

Cieląt 480 sztuk, cielęcina 15 do 17 wyborowa, inne części 14 kop. za funt.

Móźdzek 15, wątróbka 25, cztery nóżki 16 do 20 kop.

Baranów 1,100, baraniny małe. Cena 10 kop. Łoju barani 9 kop. za funt.

Wieprzów wielka obfitość, 2,500 sztuk, ceny jednak pomimo to tak wieprzów, jakoteż wieprzowiny niezmiennie. Ślonina, sadło i wędliny bez zmiany.

Prosięta 50 do 150 kop. i wyżej.

Z drobiu ciągle gęsi wielkie mnóstwo i tanie 75 do 180 kop. i wyborowe 1 do 2.50 płacono. Kaczki 30 do 75 kop. Indy od 2 do 4 rs., kury i koguty 50 do 70, kureczka od 10 kop.

Zwierzyny małe, sarna 12 do 15 rs., udziec sarni 3 do 4, comber 5 rs. Zające 1 do 2 rs., kuropatwy 50 do 60 kop., cietrzewie 60 do 80, jarząbki 75 kop., bekasy 50 kop. sztuka.

Nabiał nieco tańszy, przy większej dostawie. Masło 32 1/2 do 40 kop. za funt. Śmietana 34 do 37 1/2 kop.

Jaj kopa 1.35, na sztuki 2 1/2 kop.

Ryby w znacznej ilości dostawiono. Żywe szezupaki do 40 kop., śnięta tańsze.

Jarzyny z powodu pogody i ciepła tańsze. Jedynie tylko kapusta niedopisała i jest droga. Płaci się kopa 1.20 do 3 rs. Ziemniaki 1.20 do 1.50 za korzec. Buraki, brukiew, marchew tanie. Kapusta włoska 2 do 3 rs.

Owoce również z powodu przyjaznej pory tanie.

Grzyby suszone 45 kop. za funt, świeże bardzo drogie.

Powidła 18 kop., miód 15 do 30 kop. za funt. J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego na placu Witkowskiego, dnia 16-go listopada 1886-go r.

Targ dzisiejszy znacznie słabszy był niż wczoraj. Dostawy średnie, żywienia jednak brak zupełnie. Z początku prawie wcale kupować nie chciano...

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gioconda”. Jutro: „Mazepa”. — Rozmaitości. Dziś: „Fru-Fru”. Jutro: „Sprzymierzeńcy” i „Piosnka wujaszka”.

Reumatyzmy leczą się skutecznie kąpielami igliwiowymi, wydawanymi codziennie w Zakładzie leczniczym. Oboźna 5. (1061)

3913 Dr Słonimski, choroby moczopłciowe (sekretnie). Królewska 5. Przyjmuje od 4—6 po poł.



HANDEL WIN ZAGRANICZNYCH Stanisława Mędrzeckiego ul. Trębacka nr 15, od Wierzbowej.

POLECA WINA BORDOSKIE ORYGINALNE.

Butelka od rs. 1 do rs. 8. Okseft od rs. 260 do rs. 540. (1363)

IZABELLA MINIEWSKA udziela lekcje malowania na porcelanie u siebie i na mieście. Sprowadziła umyślnie dla Pań amateerek malowania na porcelanie piec z Paryża...

Skład M. Maszkow przeniesiony został na Krakowskie-Przedm. nr 23, róg Trabackiej i poleca świeżo otrzymane: Herbatę, Kawę, Samowary, Tace i inne wyr. ros. (1187)

3909 D-ta ROTHEIM, Królewska 45. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, leczy, plombuje i iznieczula dziąsło przy wyjęciu zęba.

Niżej podpisany mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że po śmierci stryja mego Feliksa Arendt, objąłem na siebie jego ambulatorjum i prócz wstawiania zębów...

Feliks Arendt, Dentysta, Królewska 23.

Massuz wykonywa od lat 15 z dobremi skutkami; wskazać mogą uzdrowionych. Bagno nr 2.—R. Nihenberg. (1228)

Linoleum w różnych wielkościach otrzymał Magazyn Towarów Meblowych i Dywanów Józefa Gardowskiego. Wierzbowa 4. (3841)

Majolik nowy transport w najnowszych fasonach i różnych kolorach nadszedł do składu wyrobów czeskich. Nowy Świat 7. Ceny niskie. (1234)

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski). Polecają: (1334) wielki wybór Cygar Hawańskich i Krajowych, oraz Tytoni i Papierosów różnych fabryk.

Kurs giełdy warszawskiej. Dnia 16-go listopada 1886 r.

Table with columns: W eksle, Żąd., Płac. Rows include Berlin 100 mar. z krótk. ter., Londyn 1 funt ster., Paryż 100 franków, Wiedeń 100 guld., Papiery publiczne, Akcje i obligacje.

Wartość kuponów: (Po potrąceniu podatku skarbowego) Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 190, Od Listów z. m. Warszawy kop. 59 1/2, etc.

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO. Dnia 16-go listopada 1886 r.

Table with columns: Pud, Korzec, kopiejek. Rows include Pszen. 242 sm. i ord., Żyto wyborowe 232 funt., Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f., etc.

Cena okowity. z dnia 16-go listopada 1886 r. Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8, garniec rs. 2 kop. 63

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH K. SZLIS, Miodowa № 8, wprost kościoła. Odznacza się FIRMĄ KROJEM i FASONAMI.

SKŁAD WĘDLIN przy ul. Mazowieckiej № 14, (w małym domku) przygotowuje codziennie rano i wieczorem siekane mięso na kotlety i gotowe kotlety.

Królewska № 31 (25) w domu Konsula W. Löwenberga. Pierwszy w całej Europie i Azji specjalny Zakład prawdziwego Kefiru leśniczego z Kaubazu.

RÓŻNE MATERJAŁY ze starych budynków są do sprzedania jako: krokwie, belki, bale, deski, piece szlufowe, cegła, drzwi, okna i kamienie brukowe.

Grób na Cmentarzu Ewangelicko Augsburgskim jest do sprzedania, piwnica murowana, na placu dubietowym, ogrodzona pretami żelaznymi.

Poszukuje zajęcia mężczyzna w średnim wieku, z dobrej rodziny, mogący złożyć kaucję, znający język polski i niemiecki.

Subjekt Handlowy z kaucją Rs. 2,000 w gotowiznie, obecnie na posadzie, posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje posady kassjera, inkasenta, magazyniera, buchaltera.

HOTEL POLSKI W WARSZAWIE, 2013 położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych hoteli zagranicznych.

Lakiery i Farby polecają Zakłady Przemysł.-Chemiczne W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT w Warszawie, Elektoralna 37.

LICYTACJE dobra Drzewicze w powiecie Grójcekim, guberni Warszawskiej, o 12 wiorst od Grójca położone, siók około 24 obejmujące i pożyczkę Towarz. Kredyt. w summie rs. 15,500 obciążone.

Skład hurtowy Win Krymskich i Kachetyńskich, J. A. Weychert & Comp., Trębacka № 1, otworzył filię przy ulicy 2227B, Miodowej Nr 19.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Z. JASIŃSKIEJ, ul. Hr. Berga № 6, w Warszawie, rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki i Bony różnych narodowości.

MAGAZYN Sztucznych Brylantów Marji Drasz, № 6, Nowo-Senatorska № 6, poleca oprócz znanej biżuterji: nowość or double: dewizki, breloki, łańcuszki damskie w najlepszych fasonach.

OSTRYGI Holsztyńskie codziennie świeże, w Handlu Win i Delikatesów Ant. Stępkowskiego, Wierzbowa № 9. 1915r

2 silne i zdrowe KONIE
 troczone, przy eleganckim stanie, nadające się użyć do powozu, są do sprzedania, ul. Hoża Nr 33. 2217R

P o w ó z
 mocno zbudowany, w bardzo dobrym stanie na 4-ry osoby, do sprzedania za nader niską cenę. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 6, u wachmistrza. 2225

Cztery konie
 wałachy, skaro-gniade, 4-letnie do sprzedania razem lub pojedynczo tania. — Obejrzeć można w stajniach w Hotelu Polskim. 2251

!!Ważne dla kapitalistów!!
 interes przemysłowy egzystujący od lat blisko trzydziestu z wyrobioną klientellą procentującą najmniej 50% z powodu słabości właściciela jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość w składzie materiałów piśmiennych u p. Zygmunta Ssleifstein, przy ulicy Długiej, za cerkwia Prąwosławna. 2252

Skład Win Braci Kempner
 w WARSZAWIE, ulica Długa Nr 5, poleca: 2078R
WINA KRYMSKIE, przez Urząd Lekarski jako naturalne i czyste uznane, począwszy od kop. 30 za butelkę lub rs. 1.35 za garniec i wyżej. — Sprzedaż tychże odbywa się też w Sklepach: Stow. Merkurego, Stowarz. Spożywców. w Łodzi, oraz w filii własnej w Kaliszu. — Zlecenia z prowincji wykonujemy z pośpiechem i zaliczeniem (Nachname).

ZGUBIONO WEKSEL
 na blankiecie rs. 1,000, z podpisem Stanisława i Mieczysława Hubów. — Stosowna nagroda wypłaconą będzie zawiadającemu, o znalezieniu pomienionego weksłu, pod adresem S. Huba. Oczesaly p. Grójec. 2255
W Niedzielę o 8-iej wieczorem, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, zginął młody **Wyżeł Cetter** kasztanowaty z kończynami białymi. — Proszę zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Wspólna Nr 37 albo Przejazd Nr 13, do Majowskiego. 2245R

Jest do sprzedania KOLONIA
 półtoręj włóki, w tej liczbie lasu budowlanego około 5 morgów, ze stawem, domem mieszkalnym i wszelkimi zabudowaniami, oraz inwentarzem żywym i martwym, położona o trzy godziny drogi końmi od Warszawy, bez długów, z oddzielną hypoteką. — Wiadomość: powiżać można w domu przy ulicy róg Marszałkowskiej i Złotej w restauracji p. M. Gwiazdy. 2249

MAGAZYN E. L O T H,
 Krakowskie-Przedmieście Nr 17, poleca w największym wyborze:
Kapelusze filcowe dla dam i dzieci w nowych formach i rodzajach, bez ubrania od rs. 1, z ubraniem na różne ceny.
Czapeczki futrzane dla dam i dzieci.
Kwiaty do mód i do ozdoby apartamentów, również rośliny sztuczne, żardynierki, ample i t. p.
Pióra strusie i fantazyjne, ozdoby dżetowe i t. p.
 Przyjmują się kapelusze do przerobienia od dnia 10 b. m.
WYPRZEDAŻ wysortowanych kapeluszy ubranych i nie ubranych, po cenach niżej kosztu. 2185R

Dra LENGIELA 2244R
BALSAM BRZOZOWY, analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.
 Sam sok drzewny, otrzymany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem** twarz lub inne miejsca skóry, **nazajutrz już naskórek się wygładza**, przez co **pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną**. — Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry. — **Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.** — **Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoosowe**, sztuka kop. 50. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

Nauka i wychowanie.

Paryżanka udziela lekcje i konwersacji zbiorowo, godzina dziennie 3 ruble na miesiąc, oprócz tego i prywatne. Ul. Nowy-Swiat 56, mieszkania 9, od godziny 10—12. Leonia Niementowska. 2387

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Rządu Jan Danilewicz, autor. Ulica Mazowiecka Nr 11. 17477

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, na parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcji. Wiadomość od 10-iej do 12-iej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, stróż wskaże. 18174

Podowita angiela, Idalja Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyncze u siebie i na mieście. Wspólna 12, mieszkania 10. 18086

Student uniwersytetu udziela lekcje specjalnie języka rosyjskiego, przeważnie osobom dorosłym. Świętokrzyska Nr 48, mieszkania 4, J. G. 18258

Za umiarkowaną cenę student uniwersytetu posiadający gruntownie język rosyjski i języki starożytnie poszukuje lekcji lub korepetycji; może przyjąć za obiady, ze skromną dopłatą. Adres: Marjańska Nr 4, mieszkania 24. 2635

Potrzebna francuzka lub polka z francuskim na demi-place. Dzielnia 43, m. 6.

Oficer artylerji przygotowuje wolnozającojących się do wojska do szkół realnych i do gimnazjów wojennych. Zgadza się też na wyjazd. Chłodna 8, m. 32. 18417

Potrzebny nauczyciel, obeznany z początkowym nauczaniem, do kilku chłopców. Nowolipie 23, miesz. u p. Halperna, od godz. 1 do 4 1/2. 18418

Student prawa poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Może przyjąć taką za mieszkanie. Oferty można składać pod adresem „Studentowi S., Mazowiecka 1, m. 4. 2650

W celu wydoskonalenia się w konwersacji niemieckiej, młody człowiek poszukuje zdolnego nauczyciela. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. S. Z. do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frenkler, Senatorska 26. 2647

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość: Zapiecek 2, m. 5. 18308

Buchhalter z patentem, pragnie otrzymać posadę zaraz lub od Nowego-Roku, w Warszawie lub na wyjazd, za buchaltera lub pomocnika. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2622

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni, kasjerki lub sklepowej. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod H. B. 2625

Młody człowiek, znający dokładnie język francuzki i korespondencję, który przebył przeszło 12 lat w Paryżu, poszukuje miejsca. Oferty uprasza się złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod literą E. C. 18211

De kwiatów potrzebne podręczne i uczeni. Dzielnia 33, miesz. 15. 18020

Młody człowiek, obeznany dokładnie z handlem i prowadzeniem ksiąg tak handlowych jako akcyjnych, poszukuje posady lub administracji albo rządy domu, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość Leszno Nr 37, miesz. 6. 18184

Potrzebni są na wieś: ekonom i gospodyni wiejska, obydwójce z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Wielka Nr 45, u rządy. 18321

Dwóch chłopców potrzeba do eukierni Dstengla. Marszałkowska, róg Zielonego Placu. 2639

Potrzebna panna, uzdolniona do spódnic, umiejąca upinać, jakoteż i podręczna. Ul. Marszałkowska 145, m. 21. 18222

Osoba znająca dokładnie krój krawieczyzny i wykonanie sukien, szyje dobrze bieliznę i na maszynie, życzy sobie szyc w domach prywatnych na dni lub przyjąć na stałe jako szwaczka, lub panna służąca, może się wykazać kilkoletnimi świadectwami z domów, w których pełniła także obowiązki. Oferty uprasza składać pod lit. S. M. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2629

Urządźnik B. P. poszukuje rządu w domu, odpowiednią kaucję w gotowiznie złożyć może. Warunki uprasza przesłać pod adresem R. K. 3, do sklepu ogrodniczego p. Babickiego, ulica Królewska. 18076

Osobnik młody lub w sile wieku, mogący złożyć rs. 1200 na pewnej gwarancji, i przy umówionym procentie, otrzyma posadę magazyniera fabryki z pensją 400 rs. rocznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem Konrad. 18247

Panny dzimkarki potrzebne do bielizny męskiej, Bracka Nr 6, m. 10. 18351

Osoba młoda, inteligentna, znająca kój sukien, bielizny i stroje, poszukuje miejsca w domu prywatnym do zarządu domu lub do towarzystwa. Wymagania skromne. Marszałkowska Nr 54, m. 20. 18371

Osoba przybyła z prowincji, która się zna dobrze na gospodarstwie, praniu i prasowaniu i szyje na maszynie, pragnie takowego obowiązku na wyjazd zaraz. Bednarska 22, wiadomość u stróża. 18376

Potrzebny zaraz praktykant z gimnazjalnym wykształceniem, z porządnego domu, znający język polski, rosyjski. Pensja początkowo 10 rs.; oraz korespondent na 2 godziny dziennie. Adresy z referencjami X.—Kurjer. 18416

Panna szyjąca dobrze bieliznę na maszynie Singera, zgłosi się: Czysta, zakład pościeli S. Wrotnowskiego. 18349

Piszący poprawnie i kaligraficznie w językach polskim i ruskim znaleźć może całodzienne zajęcia. Oferty pod literami A. C. w kantorze niniejszego pisma. 18388

Gorzelańcy, posiadający chlubne świadectwa z większych i mniejszych gorzelni, znany z wysokich wydatków, poszukuje posady. Wiad. ulica Tamka Nr 75 u p. Kwiatkowskiego. 2645

Urządźnik i b. obywatel, z kwalifikacją, rekomendacją lub kaucją, pragnie posady rządy domu, wiadomość Śliska 50, m. 5. 18346

Potrzebny magazynier zarazem inkasent. Kaucja 300 rs. Dobra 53, mieszkania 16, od 2 do 4 po połud. 18420

Potrzebna młoda rosjanka, inteligentna, do wyrządzenia gospodyni domu. Marszałkowska Nr 54, m. 15. 18362

Młoda, inteligentna osoba poszukuje miejsca do sprzedaży, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Złota Nr 60, m. 36. 18382

Uczni do słuszarza potrzeba. Magazyn zjeżdżających słuszarzy. Bielańska Nr 16.

Potrzebne panny, zdadne do staników, do pracowni Elizy. Krakowskie-Przedmieście Nr 38. 18399

Młoda, inteligentna lektorka, poszukuje zajęcia na godziny Chmielna Nr 12, mieszkania 19. 18394

Rządca domu chce zostać urzędźnik sądowny, kandydat praw. Oferty w kantorze Kurjera lit. B. Z. 18359

Osoba znająca dobrze krawieczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Ul. Chmielna Nr 9, miesz. 8. 18347

Potrzebna panna do maszyny Singera, podręczna i do nauki. Pańska Nr 88, mieszkania 56. 18393

Potrzebna jest panna, uzdolniona w krawieczyźnie. Bednarska Nr 11, m. Nr 8.

Panna uzdolniona do prasowania gorsetów na figurze, potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość w fabryce gorsetów, Nalewki Nr 9.

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Kanonja 16, m. 1. 18410

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny. Ulica Podwał Nr 22, m. 16. 18419

Uczeń potrzebny do handlu kolonialnego. Wiadomość w sklepie, Stare-Miasto Nr 22.

Pianino zagraniczne, mało używane, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wspólna 20, m. 26, rano do 11-iej, wieczorem od godziny 6-iej. 18154

Szafy orzechowe, rozbitane, rzeźbione, łóżka droższe i tańsze, u stolarza. Wróbla Nr 9. 18142

Powóz do sprzedania cztero-osobowy, w bardzo dobrym stanie, z fartuchami, latarniami, przydatny do miasta i na wieś. Wiadomość u budowniczego Jabłońskiego, ulica Widok Nr 14, od 3-iej do 4-iej po południu. 18294

Fortepian, oraz garnitur mebeli utrechtem kryty, t. j.: kanapa, 2 fotele, stół i 12 krzeseł. Podwale Nr 34, 2-e piętro, m. 8.

Meble, lustra, żyrandol i różne sprzęty domowe do sprzedania. Świętokrzyska 27 (23), mieszkania 17. 2624

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ul. Hoża Nr 17. 18002

Zegarki fabryki Brandta w wielkim wyborze, oraz zegarki prawdziwe stalowe, poleca Piotr Smalec, zegarmistrz. Mazowiecka Nr 2. 18026

Fortepian krótki, za rs. 55. Długa Nr 28, mieszkania 21. 18265

Fortepian czarny, elegancki, drezdenskiej fabryki, meble czarne rzeźbione, biurko damskie, lustro z konsolą, kwiaty do sprzedania Nowy-Swiat Nr 62, m. 24. 18229

Za rs. 300 wcale nie używane pianino, jest pozostawione do sprzedania, w składzie fortepianów A. Werner. Senatorska 22. 18214

Fortepian wiedeński, krótki, do sprzedania. Nowe-Miasto 19, miesz. 4. 18220

Pianino zagraniczne, czarne, mało używane do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Nowy-Swiat Nr 28. Introligator Krochmalski. 18225

Pożyczę 100—150 rs. w zamian za pożyczanie pianina. Nowogrodzka Nr 29, mieszkania 21. 18186

Lustra z konsolkami (stoliki do kart), kandelabry platerowane, także taca, dwie tace lakierowane; wszystko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ulica Aleksandra Nr 15, drugie piętro. 18190

Szczenięta cztery czysto angielskie, do sprzedania. Ulica Leszno Nr 47; także do sprzedania ceter ułożony, w 1-m polu doskonaly. 18273

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 18015

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedają po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście Nr 10, mieszkania Nr 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17924

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, i inne zabezpieczone. Róg Nowego-Swiatu Nr 58A, m. 5, wejście pierwsza sień z Ordynackiej. 18213

Starożytnie meble z bronzami, oraz stalosytry sztuk 22, do zbicia. Ulica Świętojańska Nr 8, u rządy domu. 18223

Posady i prace.

Mężczyzna wydalony z Prus, mówiący po polsku i niemiecku poszukuje obowiązku numerowego lub szwajcara, posiadającego św. adactwa, na żądanie może złożyć kaucję. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod literami M. O. 18290

uczennice potrzebne, do pracowni sukien Heleny i Zofji. Chmielna Nr 28. 18310

Potrzebna gospodyni fachowa do restauracji. Ulica Niecała Nr 2, m. Nr 9. 18164

Nowo otworzony kantor służących przyjmujące zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57. Pociójko. 18311

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania dwa łóżka i łóżeczko, fotele, dwie szafki wystawowe, jesonowe, stół wielki sosnowy, tużin pudeł. Ulica Leszno Nr 9, m. 18. 18306

Szweczka maszyna Singera, zupełnie nowa, za pół ceny Świętokrzyska Nr 11, Kiełasiński. 18322

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecięce w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała Nr 12. 2149

Meble: garnitur salonowy, krzesła fantazyjne, kolumny, stoliki, szafy rozbiorne, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, franki, żardniarki, do sprzedania. Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 18091

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, koldry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, najlepiej kupować w głównym składzie Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, oraz lustra i inne meble z 6-u pokoiów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej 32 nowy, m. 9, 4-ty dem od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 18024

Meble: tania do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy nirechem kryty, ottomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszkanie 37. 17624

Za bezcen fortepian, garnitur mebli, krzesła fantazyjne, kredens, stół krzesła, ottomana, szeslong, łóżko tualeta, kłęcznik, Świątkrzyska 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17820

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, biblioteka, stoliki do kart, garnitury fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, franki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska 111, pomiędzy Żłota i Chmielna, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 18089

Do sprzedania dwa kredensy dębowe, średniej wielkości. Leszno 64 nowy. 18218

Do sprzedania trzy szafy „biblioteki” orzechowe, bardzo ładne. Miodowa 8, u rządcy domu. 18289

Kort multon wełniany, podwójny 55 kopiejek. Draps de dames wyborowy, 2 1/2 łokcia szerokości, rubli jeden. Korty na pokrycie futer rubli jeden. Majland w kwiaty na pokrycie futer rubli jeden kop. 25. Chustki bajowe angorowe, duże rs. 4. Koldry wełniane puszyste rubli trzy dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 18319

Sztuczka płótna krajowego 30 1/2 łokcia rs. 4. Sztuczka madepelama wyborowego 31 1/2 łokcia rs. 4 kop. 50. Sztuczka Polonja (płótno wyborowe) za rs. 5. Sztuczka płótna jarosławskiego, ręcznej roboty, na murawie blichowanego, 33 łokcie rs. 7. Sztuczka creassu półpłótna 75 łokci za rs. 6 kop. 25. Tuzin chustek dużych, białych, kopiejek 90. Sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 k. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Barchan zdrowia, z kutnerem po 15 kopiejek. Barchan rypowy 19 kopiejek. Barchan pikowy 24 kopiejek. Barchan kortowy gruby, z dużym kutnerem 24 kopiejek. Kartanki trykotowe, higieniczne, wyborowe 80 kopiejek. Flanela biała, zdrowia po 70 kop. Flanela ponsowa, 2 1/2 łokcia szeroka 55 kop. Baja ponsowa, gruba, najlepsza 2 1/2 łokcia szerokości, rubel jeden kopiejek dziesięć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sprzedaje 2 stoliki do kart, szeslong i lampy. Ul. Kotzebue 10, m. 2. 18385

Fortepian mało używany do sprzedania. Wilcza 37, dom Korpaczewskiego, miesz. 8, Prymorski. 18372

Bez pośrednictwa osób trzecich. Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian wiedeński, garnitur czarny, kryty czerwonym atlasem, garnitur jadalny dębowy i inne. Marjańska 4, mieszkania 9, codziennie od 2-5. Tamże do odstąpienia zaraz mieszkanie na 3 piętrze od frontu, zupełnie odświeżone, z 5 pokoiów, niszy i przedpokoiu, z wodociągami, za rs. 400 rocznie, z kontraktem do św. Jana. 18383

Koń kary powozowy, dobry, do sprzedania, Aleja Jerozolimska 45, stangret Jan.

Fortepiany: krajowe, zagraniczne, rs. 250 do 350 i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski.

Pianino do sprzedania, Bednarska 23, drugie piętro od frontu, miesz. 10.

Wolocyped do sprzedania za rs. 30. Wiadomość Chmielna 4/10, w magazynie ubiorów meżskich, naprzeciw Belle-vue.

Pies Gordon ceter, od 4-ch miesięcy do roku, potrzebny zaraz, Nowy-Świat 41, m. 4. 18352

Fortepian Irmlera krótki, czarny, prawie nowy, rs. 310. Marszałkowska 56 stary, 144 nowy, magazyn strojów. 18360

Okrycie pluszowe długie, tylko co zrobione, wca-le nie używane, zaraz do sprzedania za cenę niższą rs. 30. Aleja Jerozolimska 31, miesz. 21. 2643

Z okazji nowe portjery do sprzedania. Ogrodowa 65, miesz. 2. 18397

Do sprzedania fotele, napoleonki, 4 materace, tania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 18335

Do sprzedania: suknie, okrycie, futro dżelazna. Hoża 7, m. 20. 18396

Bielizna meżska, nowa do sprzedania, tamże biurko i łóżko dzieciinne. Chmielna 29, mieszkania 6. 18389

Lampa salonowa, umywalna, suknia niebieska z ciężkiej materji do sprzedania. Żłota 8, miesz. 8. 18403

Fortepian Raucha, palisandrowy, mało używany rs. 300. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 18361

Fortepian, pianino sprzedaje ratami, wdzierżawę tanio. Wiejska 11, m. 5. 18356

Do sprzedania rozmaite rzeczy, jako to: porcelana, meble, koronki i inne drobiazgi. Mokotowska 19. 18363

Futro używane, niedźwiadki, zdadne do podróży. Wspólna 26, miesz. 26. 18364

Do sprzedania futro meżskie i damskie, oraz maszyna Singera. Bielańska 21, u p. Cieslińskiej. 18331

Fuzja Lankastrówka z przyborami, dobrze strzelająca do sprzedania, za rs. 50. Wiadomość: Wilcza 21, mieszkania 16, od godziny 12 do 4-ej. 18348

Dwie sofki, szeslong, stalugi, szafka kuchenna do sprzedania. Wspólna 25, mieszkania 9. 18404

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-em piętrze, m. 4. 18415

Meble używane, rozmaite, tania, poleca zakład wylacznie używanych przedmiotów, Maków Solna 18. 18412

Garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, sofy wyprzedaje tanio. Świątkrzyska 17. 18411

Futro szopy, prawie nowe, do sprzedania. Krucza 40, m. 3. 18413

Do sprzedania dwie kozetki, konsola, łóżko, dwie lampy, i taca. Widzieć można od godziny 9 rano do 1-ej. Ul. Krochmalna, róg Waliów 43 nowy, lit. A, na drugim piętrze, od frontu, m. 6. 18384

Futro meżskie, elki, za rubli 35. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 18377

Tanio szeslong orzechowy, kryty jutą i sofą. Zielna 3, m. 8. 18374

Do sprzedania 12 krzesel dębowych, wyplatanych, używanych. Ulica Krucza 47, mieszkania 11. 18375

Interesa handl. i majątk.

Potrzebny jest kapitał 12,000 rs. na dobra ziemskie w gub. Piotrkowskiej, na 1-szy numer po T. K. Z. na spłatę takiegoż kapitału. Wiadomość hotel Warsz. Wied. 23 lub u rządcy hotelu, bez udziału osób trzecich. 18299

Z powodu wyjazdu odstępuje sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze się opłacający. Wiadomość w kantorze służących, Przechodnia 7. 18305

Z powodu nagłego wyjazdu, jest sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, do sprzedania. Dunaj Wązki 16. 18296

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie. Wiadomość, Żelazna Brama 6, w składzie mydła. 18291

Majątek ziemski 11 włók, w glebie pszennej, położony między Kutnem a Łęczycą, przy szosie, do sprzedania za rs. 12,000. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat 25, miesz. 2, między godziną 4-ą a 6. 18180

Sklep z materiałami piśmiennymi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Świątkrzyska 18, mieszkania 8. 18025

Do sprzedania fabryka wyrobów galanterijnych, sprowadzanych dotąd przeważnie z zagranicy, na bardzo przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Miodowa 3, mieszkania 33. 18219

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targu dziennego do 20 rubli, nabywca może sprawdzić na miejscu, przez kontrolowanie paru dni. Ulica Leszno 55 nowy. 18244

Handel towarów kolonialnych i produktów spożywczych jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Aleja Jerozolimska 58, przy rogu Brackiej.

Zaraz do sprzedania skład wódek w jednym z najruchliwszych punktów miasta, elegancko urządzone. Wiadomość Miodowa 1, w sklepie z pieczywem. 18181

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski z materiałami piśmiennymi, elegancko urządzone i widny, w którym nabywca może oprócz tego pomieścić zegarmistrza, rękawicznika lub parasolnika, którzy są pożądanymi na tej ulicy. Piwna 16, wprost kościoła. 2618

Poszukuje propinacji od Nowego roku na prowincji, w dobrym punkcie, z ziemią i łaką, opis szczegółowy do kantoru tegoż pisma pod lit. A. F. S. 18293

Magle są do sprzedania. Plac Krasiański 4-6. 18023

Rs. 1,000 do 30,000 są do lokacji po Towarzystwie, na Warszawę lub dobra. Bez pośrednictwa. Werner. Długa 25, m. 30.

Poszukuje się kupna placu, tysiąc lub więcej łokci kwadratowych, na założenie cementarza. Wiadomość w magazynie Kogena, ulica Marszałkowska 149. 2623

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i materiałów piśmiennych do sprzedania. Wiadomość w fabryce parasoli. Królewska 23.

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stary Grzybów 12 nowy. 18022

Fabryka mydła i świec w jednym z gubernjalnych miast Królestwa Polskiego z nieruchomościami, gruntem i składami, do sprzedania lub wdzierżawienia na niesłychanie dogodnych warunkach. Wiadomość u p. D. Blücker w Lublinie, dom Moleczanowskiego. 17867

Rs. 3,000 zaraz do ulokowania, róg Żłotej i Sosnowej 44, m. 12. 18366

Do sprzedania sklep wiktuałów na Solcu 79 stary, idąc od Tamki, za przystępną cenę. 18400

Do sprzedania zaraz garkuchnia ze stalowymi stołownikami z koleji, z powodu zgonu właściciela. Żłota 46 nowy. 18390

Do interesu artystyczno-przemysłowego potrzebny inteligentny wspólnik, chrześcijanin, z kapitałem rs. 300. Wiadomość Świątkrzyska 11, miesz. 8, na dole, od godz. 1-3 po poł. 18373

Agent komisowy, ułatwia, załatwia wszelkiego rodzaju interesa najdrobniejsze i najdelikatniejsze natury, przyjmuje wszelkie zlecenia listowne miejscowe, jako też ze wsi, rozmaitego rodzaju komis. Leszno 67/71, m. 23. 18401

Poszukuje się domu w cenie do 90,000 lub placu około 3,000 łokci, w okolicach Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. Szczegółowe oferty z wymienieniem ceny w kantorze Kurjera pod lit. T. Z. 18355

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Nowo-Senatorska 6. 18414

Zakład mleczny, z nowym bilardem do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy ratuszu. 2646

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodzeniem wyjazd. Wilcza 24. 18407

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, korzystny. Ul. Świątkrzyska 18.

Sklep spożywczy do sprzedania, urządzenie do nafty nowe. Żelazna 69. 18345

Sklep spożywczy połączony z dystrybucją jest do sprzedania. Ul. Piękna 31. 18353

Zakład węgla do sprzedania. Nowolipie 40, Wiadomość na miejscu. 18357

Ktoby miał do sprzedania majątek w bliskości Warszawy, obszaru kilkudziesięciu włók, z lasem, bez służebności, zechce zgłosić się do adwokata przysięgłego, Michała Siemiradzkiego. Żurawia 19. 18381

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągami, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze wszelkimi wygodami, jest do odstąpienia, od 1 Grudnia. Wspólna 19, m. 28. 18333

Do wynajęcia zaraz trzy pokoje i kuchnia świeżo wyrestaurowane. Krakowskie-Przedmieście 2. 18173

Pokój tania do wynajęcia, z meblami lub bez. Nowy-Świat 1, m. 5. 18059

Sklep z obszernymi suternami przy ulicy Niecekiej 11, gdzie woda sodowa, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1887 r. 18248

Apartament złożony z 7-u pokoiów, przedpokoiu, kąpeli i innymi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 stycznia. Wiadomość na miejscu, Hoża 22, róg Kruczej. 18268

5 pokoiów z wygodami, 2-e piętro, do wynajęcia zaraz. Cena rs. 500. Wiadomość: Wilcza 33. 18119

Zaraz do wynajęcia lodownia, ulica Smolna 7. 18167

Do wynajęcia piwnica na wino lub inne składki. Ulica Smolna 7. 18163

W każdym czasie jest do wynajęcia przy rodzinie umeblowany pokój ze wspólnym przedpokojem, z opałem, obsługą i samowarem dla inteligentnego mężczyzny. Ulica Erywańska, przy placu Zielonym, 16, m. 27. Wiadomość od godz. 10-12 w poł. 18177

Pokój dla młodego człowieka (izraelity) zaraz do wynajęcia. Nowolipki 27, miesz. 5. 18314

Zaraz potrzebne duże 2 lub 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia w okolicy Marszałkowskiej. Widok 18, m. 7. 18314

2 pokoje z kuchnią do odstąpienia, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu. Leszno 44/674B, lokalu 8. 2638

Pokój dla kawalera przy rodzinie, Marszałkowska 120, miesz. 7. Wiadomość od 2-4 po południu. 18370

Elegancko umeblowane trzy duże pokoje przedpokój, z kuchnią lub bez do wynajęcia na zimowe miesiące. Sienna 8, m. 5. 18339

Osm dużych pokoiów, kuchnia, dwa przedpokoje, 1-sze piętro, balkon, wszelkie wygodny, do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia, Nowy-Świat 70. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, miesz. 6. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

2 pokoje z przedpokojem od frontu mogą być i oddzielnie, bardzo ładne, trzeci dom od Marszałkowskiej, Żłota 4, m. 6. 18392

Mieszkanie na Nowym-Świecie przy pojedynczej osobie bardzo tanio do wynajęcia. Wiadomość Nowy-Świat 37 u rządcy domu od godziny 4 do 8 po poł. 18369

Do wynajęcia z d. 1 Kwietnia 1887 r. lokal fabryczny, o sile parowej lub bez niej, przy ul. Gęskiej, w domu pod 14-30/2492a, wiadomość u rządcy. 18398

Mieszkanie suche, widne, ciepłe, składające się z trzech pokoiów, przedpokoiu i kuchni, do wynajęcia zaraz, lub od 1 stycznia. Ogrodowa 27 nowy. 18402

Mają pokój odnajmując studentowi kursu prawnego, spokojnego prowadzenia się, pierwszeństwo ma posiadający język niemiecki. Rymarska 6-8, m. 14. 18358

Do interesu artystyczno-przemysłowego potrzebny inteligentny wspólnik, chrześcijanin, z kapitałem rs. 300. Wiadomość Świątkrzyska 11, miesz. 8, na dole, od godz. 1-3 po poł. 18373

Doniesienia rozmaite.

Pralnia bielizny Nowickiej, Chmielna 18 nowy, filja Mokotowska 55 w pracowni bielizny A. Smolińskiej, przyjmuje bieliznę do prania po cenie umiarkowanej.

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską 16, w składzie koronek ruskich. 5

Polecamy nasze od lat 10 powszechnie znane ze swej dobroci dla osób słabych i rekonwalescentów „Vin de Santé” (Wino zdrowia). Cena butelki rs. 2. Specjalny handel win F. Venulet et Co. Długa 49, wprost Nlewek. 17908

W. Kruciński, fabryka instrumentów muzycznych, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. Katalog na żądanie gratis. 17208

Oszczędzajcie! Przerabia według mody, reperuje, farbuję, odnawia do niepoznania wszelką garderobę meżską. Garderoba nowa, używana, do sprzedania bardzo tanio, Marszałkowska 143, w dziedzińcu zakładu reperacyjnego Jana. 18323

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia. Sienna 23, m. 8. 18309

Pogrzeby, ekshumacje, trumny metalowe i drewniane (własnej fabryki), żałoby i kapelusze, ubiory pośmiertne, oraz wynajem wozów i karawanów w „Warszawskim Magazynie żałobnym i pogrzebowym”. Senatorska 32, wprost kościoła. 2572

Tanio przyjmuję suknie do roboty, kapelusze i negliżyki. Chmielna 12, na dole 19; tamże potrzebne panny do krańcówiczyny. 18295

Zegarki złote, srebrne i niklowe w wielkim wyborze, już obciążone i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2649

Ujazdowska 6, róg Instytutowej. Z powodu wyjazdu, do odstąpienia po znacznie niższej cenie mieszkanie frontowe, na parterze, suche, ciepłe, składające się z przedpokoiu, 6 pokoiów, kuchni i 2 pokoiów dla służ. Tamże za bezcen są do sprzedania meble i domowe rzeczy, wiadomość u stróża. 18379

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się stałości. Marjańska 1, róg Pańskiej. 18324

Ukubnem wejściem, dla osoby spodziewającej się stałości. Elekoralna 10. 17778

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające się stałości, udziela pomocy we wszystkich krytycznych sekretnych okolicznościach, umieszca dzieci. Nowy-Świat 35, mieszkania 13. 18224

Osoby chcące odbyć stałość lub kurację, oznajdą prawdziwie uczciwą i sumienną opiekę u akuszerki, pokoje oddzielne i wspólne, cena umiarkowana. Pańska 21-19. 18254

Młoda kobieta ze świeżym i zdrowym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Szczygła 8, u stróża. 18340

Mamka z dobrym pokarmem, bez długu. Wiadomość: ulica Sienna 78, mieszkania 58. 18378

Ktoby sobie życzył oddać dziewczynkę do państwa, lat 12. Warecka 3, st. 1, mieszkania 4. 18406

W niedzielę, 14-go b. m., w przejściu z ulicy Marszałkowskiej na Krakowskie-Przedmieście i Królewską, a może w kościele św. Krzyża zgubionym został pęczęk kluczy na kółku metalowem. Uprasza się o odniesienie zguby za nagrodą na ul. Szpitalną 1, do sklepu Nelli. 18344

W niedzielę przechodząc ulicą Święto-krzyską zgubiono materję białą z deseniem na ornat. Łaskawy znalazca racz zwrócić pod 2 Krakowskie-Przedmieście 1-e piętro mieszkanie. 18354

W niedzielę przechodząc ulicą Święto-krzyską zgubiono materję białą z deseniem na ornat. Łaskawy znalazca racz zwrócić pod 2 Krakowskie-Przedmieście 1-e piętro mieszkanie. 18354

W niedzielę przechodząc ulicą Święto-krzyską zgubiono materję białą z deseniem na ornat. Łaskawy znalazca racz zwrócić pod 2 Krakowskie-Przedmieście 1-e piętro mieszkanie. 18354

W niedzielę przechodząc ulicą Święto-krzyską zgubiono materję białą z deseniem na ornat. Łaskawy znalazca racz zwrócić pod 2 Krakowskie-Przedmieście 1-e piętro mieszkanie. 18354

W niedzielę przechodząc ulicą Święto-krzyską zgubiono materję białą z deseniem na ornat. Łaskawy znalazca racz zwrócić pod 2 Krakowskie-Przedmieście 1-e piętro mieszkanie. 18354